

KĘCZANIN

PISMO
ZIEMI
KĘCKIEJ

NR 1 (195)

STYCZEŃ 2008

CENA 2 ZŁOTE

NR INDEKSU 363928

ISSN 1425-6975

Srebrny jubileusz ZPiT „Kęty” W piasku i słońcu Jedwabnego Szlaku Górale ziemi kęckiej

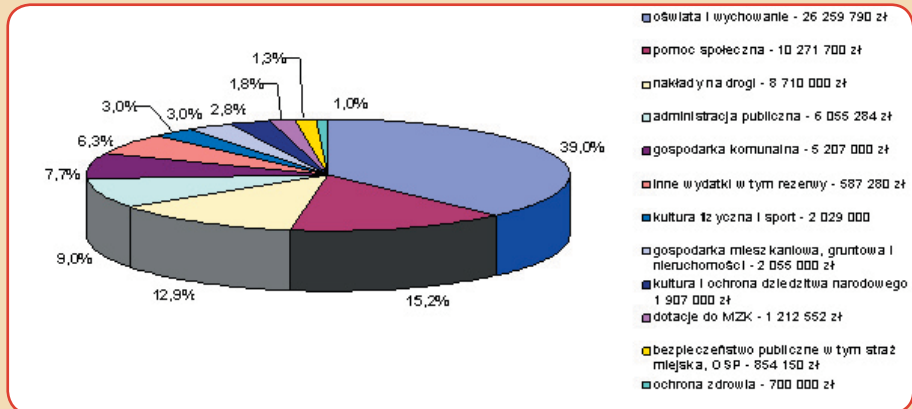
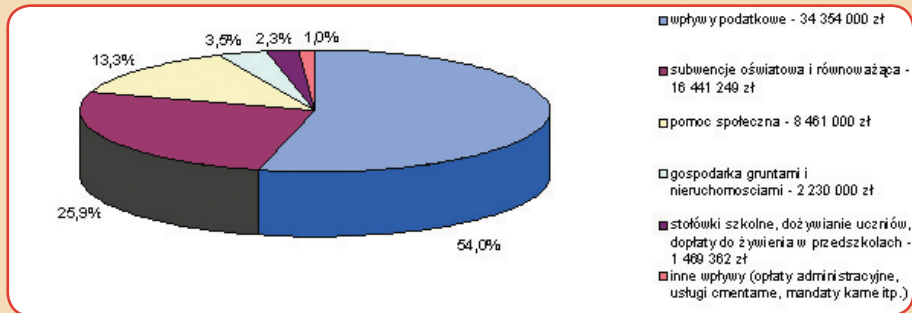


Budżet gminy Kęty 2008

Na dzień złożenia budżetu do Rady Miejskiej (15.11.2007) dochody oszacowane zostały na 63 573 914 zł, były więc o 7,7 proc. wyższe niż w 2007 roku. Wydatki zaplanowano na 67 407 992 zł. Ponieważ budżety samorządowe muszą być zrównoważone, różnicę zaplanowano pokryć przez pożyczki w wysokości 250 000 zł i kredyty – 3 584 078 zł.

W roku budżetowym 2008 przewidziano spłatę kredytów bankowych na kwotę 230 760 zł i pożyczek – 4 189 360 zł, co wynika z harmonogramu ich spłat. W związku z uzyskaniem efektu ekologicznego i spełnieniem innych warunków, w 2008 roku planuje się umorzenie 1 322 000 zł pożyczki zaciągniętej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na budowę kanalizacji w Kętach. Bardzo korzystnie kształtują się inne wskaźniki:

- wskaźnik udziału inwestycji w wydatkach ogółem – 22,9 proc., co świadczy o budżecie prorozwojowym;
- wskaźnik procentowy spłaty długu 7,58 proc. (maksymalny dopuszczalny – 15 proc.);



- wskaźnik procentowy zadłużenia 23,09 proc. (maksymalny dopuszczalny – 60 proc.).
Ostatnie wskaźniki świadczą o dobrej kondycji finansów gminnych. Ważniejsze źródła dochodów budżetowych i rodzajów wydatków przedstawiono na diagramach powyżej.

DOCHODY BUDŻETU
– ogółem 63 573 914 zł

WYDATKI BUDŻETU
– ogółem 67 407 992 zł

UGK

REKLAMA



GRUPA
psb



GABRYŚ-SIKORA

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

KĘTY, ul. Krakowska 107 * tel.: 0 33 845 37 22
 WADOWICE, ul. dr. Putka 9 * tel.: 0 33 873 31 25
 ANDRYCHÓW, ul. 27 Stycznia 11 * tel.: 0 33 875 47 21



ISOVER
istota izolacji



Rigips




**SYSTEMY SUCHEJ
ZABUDOWY WNĘTRZ**

www.gsgs.pl gabryssikora@grupapsb.com.pl



FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
OLD-BUD
Andrzej Jordanek

**USŁUGA
OGÓLNOBUDOWLANA!**

**Kompleksowe wykończenie wnętrza:
mieszkalnych i biurowych,
adaptacja poddaszy,
przebudowa łazienek**

www.gold-bud.com
te. 033 845 15 23
kom. 889 477 439

CZYTAJ W KĘCZANINIE

**Oby tak dalej! 25 lat ZPiT
„Kęty” - str. 4**

Spotkanie z poętami – str. 5

Trudna słuźba – str. 13

Górale ziemi kęckiej – str. 14-15

**Wśród Ujgurów - w piasku
i słońcu Jedwabnego Szlaku
– str. 16**

Łempicka w Kętach – str. 18

**Konkurs na Sportowca
i Trenera 2007 roku – str. 24-25**

**Ćwierć wieku w „Tempie”
– str. 25**

REKLAMA

MASAŻE

Lecniczy, odchudzający z elementami odnowy biologicznej, relaksacyjny, masaź bańką chińską, ćwiczenia, drenaż limfatyczny, likwidowanie obrzęków pourazowych i pooperacyjnych, wspomaganie odchudzania.

**Zabiegi w domu klienta,
TANIO!!!**

Zabiegi wykonuje dyplomowany fizjoterapeuta, instruktor rekreacji ruchowej,

**JOANNA
SKRZYPASZEK**

tel. 0503 118 007

FELIETON NA RYBKĘ

Przed kioskiem z gazetami

– Po raz kolejny obiecuję sobie, że nie kupię gazety, że skończę z ogłupianiem siebie - powiedział mi mój przyjaciel, który przejął się myślą jakiegoś francuskiego filozofa o tym, że czytanie codziennej prasy nie tylko nic człowiekowi nie daje, ale i go oępia. Chyba że założymy, że stan głupoty jest wartością, o którą warto zabiegać. Mało, kto jednak tak sądzi.

– Wszystko, dlatego, że informacje o płataniu spraw ludzkich o politykach walczących w stylu „swoj do swego po swoje”, zamachach, kataklizmach i żenujących plotkach czynią człowieka obojętnym – tłumaczy mi mój przyjaciel. – Czynią mniej wrażliwym na konkretnego człowieka. Ba, nawet nie chce mi się podziwiać zadziwiająco pięknego stycynowego słońca w Kętach na Sołą – wyznaje.

– Poza tym, po godzinie od lektury i tak moja wiedza o świecie jest taka sama jak była przedtem. Łączywe rzucanie się na informacje wcale nie może nasycić głodu prawdziwej wiedzy – dodaje. – A tę wiedzę dają – mój drogi – tylko bardzo dobre, sążniste książki – nie od razu jakieś rozprawy Leibniza czy Spinozy, lecz po prostu piękne powieści: „Wojna i Pokój”, „Bracia Karamazow”, „Czarodziejska Góra” – one czynią mnie innym – argumentuje nadal mój przyjaciel. – To są pozycje, które sprawiają,

że od chwili ich przeczytania inaczej patrzysz dookoła, po prostu inaczej ci świat smakuje...

– dodaje z uśmiechem mędrca, który zobaczył sedno sprawy. – Nie warto tracić czasu na rzeczy nieistotne i blahe – konkluduje.

– Łatwo się mówi – replikuję. – Ty możesz się bez tego obyć, bo takie blahe informacje nie są ci potrzebne do życia. A jak z tego żyjesz – jak ja – to, co? Przecież moje życie wszak nie jest blahe – tak mu mówię. I kontynuuję: – Ale nawet ty, jak zamkniesz oczy na tę nieistotną sferę rzeczywistości, to szybko się zorientujesz, że nic a nic nie rozumiesz z polskich realiów. Nie będziesz wiedział, na jaką ulgę podatkową możesz liczyć i co to jest Karta Praw Podstawowych i dlaczego nie warto inwestować na giełdzie lub ile dostaniesz jako emeryt. Może to nieważne, ale ostatecznie ucierpią na tym twoje decyzje – tak mu tłumaczę.

I wszystko to dzieje się przed kioskiem z gazetami, a naszej rozmowie przysłuchuje się pani kioskarka, która wszystkie gazety ma w małym palcu. Przegląda je sobie za darmo, te dobre i te złe, szmatławce i nobliwe tytuły. I nic nie mówi. Nie wiadomo, czy z nadmiaru wiedzy, czy też czytelniczej niestrawności.

KRAPP

Nowa karetka

Nowoczesny ambulans sanitarny o oznaczeniu „R” (reanimacyjny) ma od grudnia do dyspozycji Szpitalny Oddział Ratunkowy i Zespołów Ratownictwa Medycznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu. Będzie on wykorzystywany do transportu chorych w stanie zagrożenia życia i zdrowia.

Nowa karetka – mercedes sprinter 318 CDI o poj. 2800 – kosztowała 300 tys. zł. Spełnia ona wszelkie normy europejskie. Jest wyposażona w nowoczesny defibrylator, respirator transportowy, pulsoksymetr i pompę infuzyjną do podawania leków. Ponadto posiada klimatyzację w części, w której są przewożeni pacjenci.

– Oddajemy do użytku kolejną karetkę, która uzupełnia potrzeby powiatu oświęcimskiego w zakresie nowoczesnego taboru sanitarnego. Chyba wszyscy pamiętamy jeszcze czasy, kiedy to powiat wraz z innymi samorządami składał się na karetkę. Dziś nowy ambulans zostaje kupiony za środki pochodzące od wojewody. Cieszymy się, że dzięki nowoczesnym karetkom będzie możliwy szybki transport chorego do szpitala i specjalistyczna pomoc w trakcie drogi – mówi starosta Józef Kała.

(kan)

KĘCZANIN PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

KĘCZANIN – PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

Wydawca: Dom Kultury w Kętach;

p.o. redaktora nacz.: Katarzyna Kopaczewska; adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 033 844 86 70; dyżury redakcji: w każdy poniedziałek miesiąca w godz. 16-17 w Domu Kultury (pawilon) w Kętach; tel. 033 844 86 84, e-mail: knicieja@gmail.com

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 105 codziennie w godz. 8-15. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Redakcja nie utożsamia się z treścią publikowanych artykułów ani nie bierze na siebie odpowiedzialności za jakość przekazywanych do druku materiałów fotograficznych.

Nakład: 1200 egz.

Skład: Katarzyna Kopaczewska
Korekta: Marzena Kiryjcuk

DTL

Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 033 810 60 38,
e-mail: dtl@cnm.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca „Kęty”, jaki odbył się 18 stycznia w Domu Kultury. FOT. DK KĘTY



Oby tak dalej!

To zdanie w różnej formie padało najczęściej podczas jubileuszowego koncertu z okazji 25-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Kęty”. W ten syntetyczny sposób wszyscy wyrażali podziw dla długiej działalności zespołu i życzyli dalszej owocnej wieloletniej pracy.

Podziękowaniom, gratulacjom i życzeniom nie było zresztą końca. Rozpoczęła je dyrektor Domu Kultury, Grażyna Bułka: – Słowa podziękowania kierujemy przede wszystkim do inicjatorów tego ważnego przedsięwzięcia – pana Emila Bytoma i ówczesnego dyrektora Ryszarda Strutyńskiego. To dzięki nim 25 lat temu ruszyło koło zamachowe, które toczy się do dzisiaj. A jak Zespół wygląda obecnie? 18 stycznia na widowiskowej scenie Domu Kultury stanęło 14 członków „Kęt”. Od roku ich kierownikiem artystycznym i choreografem jest Władysław Koźbiał. Prawie wszyscy tworzący dzisiejszy skład ZPiT tańczą w nim już od 15 lat. Integralną częścią zespołu jest także kapela. To właśnie ona swoją muzyką ubogaca występ, nadaje ton i tempo każdego koncertu. Jest zatem współtwórcą sukcesu „Kęt”. Zaś instruktorką reaktywowanych po 5 latach przerwy „Małych Kęt”, stanowiących narybek dorosłego zespołu, jest Anna Kuczmierczyk. Ten zespół zadebiutował w 2007 roku na scenie Domu Kultury podczas kon-

certu z okazji Dnia Matki, wystąpił także podczas tegorocznego 16 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Członkowie „Kęt” otrzymali pamiątkowe medale z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia zespołu, a także – już na ręce Władysława Koźbiała – listy gratulacyjne od przedstawicieli starostwa powiatowego w Oświęcimiu oraz dyrektor Grażyny Bułki, dyplom wraz z pamiątkową statuetką od burmistrza gminy Kęty, Romana Olejarza i przewodniczącego Rady Miejskiej Kęt, Józefa Skudlarskiego. Władze samorządowe wspierające przedsięwzięcia ZPiT do gratulacji dołączyły także nagrodę finansową w wysokości 1500 zł, a Dom Kultury, pod którego skrzydłami zespół nieprzerwanie działa, ofiarował 1000 zł z przeznaczeniem na dalszą działalność artystyczną. Tak nagrodzone „Kęty” zaprezentowały zgromadzonym trzy programy: suitę mieszczan żywieckich, suitę śląską i suitę krakowską. Z minikoncertem składającym się z kilku utworów wystąpiła także towarzysząca zespołowi kapela. Publiczność obficie oklaskiwała każdą część występu i ochoczo wybijała rytm. Ogromne

brawa zebrały także uroczę „Małe Kęty”, których średnia wieku oscyluje między 6 a 12 rokiem życia i dla których był to dopiero trzeci występ w karierze. Koncert zakończył się wspólnym wyjściem Zespołu Pieśni i Tańca „Kęty” oraz „Małe Kęty”, podczas którego publiczność odśpiewała „Sto lat!”. Niezwykle symboliczne było ukradkowe zerkanie za siebie „Małych Kęt” na „starszych kolegów” i spojrzenia członków zespołu „Kęty” na swych młodych następców. Oby tak dalej!

DK

Spotkanie z posłami

W poniedziałek, 14 stycznia w Muzeum w Kętach odbyło się spotkanie samorządowców powiatu oświęcimskiego z posłami z naszego regionu. Spotkanie poświęcone było problemom komunikacyjnym Kęt i całego regionu.

Burmistrz Roman Olejarz powitał gości, wśród których byli posłowie: Beata Szydło, Paweł Graś, Janusz Chwierut, Stanisław Rydzoń oraz członek Zarządu Województwa Małopolskiego Marek Sowa, starosta oświęcimski Józef Kała, przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Kacorzyk i przedstawiciele władz samorządowych zainteresowani tym tematem.

Burmistrz następnie przedstawił dotychczasową historię starań o budowę Beskidzkiej Drogi Integracyjnej na odcinku Bielsko-Biała – Głogoczków. Droga ta jednocześnie ma się stać obwodnicą dla Andrychowa, Kalwarii Zebrzydowskiej, Kęt, Kóz i Wadowic. Podkreślił, że wzrost ilości samochodów oraz fatalne skomunikowanie regionu z Krakowem wręcz wymusza realizację tej inwestycji. Mocno wyakcentował też, że dla rozwoju powiatu należy równorzędnie traktować budowę drogi S1 z właśnie charakteryzowaną DK52 - Beskidzka Droga Integracyjna.

Posła Janusza Chwieruta interesowały problemy z porozumieniem się między niektórymi samorządami co do realizacji tej inwestycji. Burmistrz Roman Olejarz odpowiedział, że wszyscy są zainteresowani realizacją samej inwestycji – jedynie problemy pojawiają się przy harmonogramie prac.

Poseł Paweł Graś zauważył, że problem komunikacyjny będzie się powiększał – wg posiadanych przez niego danych natężenie ruchu w Kętach wzrośnie z 15 000 dziś do 25 000 pojazdów dziennie w 2015 roku. Jednocześnie zapewnił, że jeśli uda się załatwić wszystkie kwestie formalne, to realizacja inwestycji może rozpocząć się już w 2011 roku.

Członek Zarządu Województwa Małopolskiego Marek Sowa zadeklarował swoją pomoc w koordynacji dalszej współpracy samorządowców zainteresowanych tą inwestycją. Spotkanie takie miałyby się odbyć na początku lutego. Inwestycja ta jest bardzo ważna dla zachodniej części województwa małopolskiego dlatego należy do priorytetów dla Zarządu Województwa Małopolskiego. Jednocześnie zadeklarował możliwość pomocy finansowej województwa na ten cel pod warunkiem poparcia projektu przez wszystkie zainteresowane gminy.

Następnie zebrani zapoznali się z projektem zachodniej obwodnicy Kęt i poznali jej wagę dla miasta w odciążeniu ruchu samochodowego przebiegającego teraz przez centrum miasta.

Na zakończenie spotkania goście mieli okazję zapoznać się z okolicznościowym filmem nagrany z okazji 730-lecia lokacji Kęt.

UGK

Dziękują darczyńcom

3 617,86 zł zebrali wolontariusze sztabu WOŚP z Kęt Podlesia. - Pieniądze zbieraliśmy przy kościołach w Kętach, Nowej Wsi, Malcu i Bulowicach. Najwięcej datków powędrowało do puszek Jaoanny Pazdro z hufca Kęty (262 zł) oraz strażaka z Podlesia Jakuba Wójcika (482 zł) - mówi Mariusz Matusiak, szef sztabu. - Chcemy podziękować wszystkim ofiarodawcom, a w szczególności naszym młodym wolontariuszom oraz komendantowi miejsko-gminnemu Józefowi Szafranowi, bez pomocy których nasze przedsięwzięcie nie powiodłoby się. (kan)



Kronika kryminalna

15 stycznia do Komisariatu Policji w Kętach zgłosił się mieszkaniec Kęt, który poinformował, iż jego samochód marki Opel Vectra wartości 70 tys. zł zaparkowany przy ul. Rajskiej, został skradziony. W wyniku podjętych przez policję działań samochód został odnaleziony przy ulicy Klasztornej w Kętach. Jak się okazało, mężczyzna zapomniał, że zaparkował samochód właśnie na tej ulicy.

14 stycznia w Kętach przy ul. Fabrycznej nieznanymi sprawcami, wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonego, z kieszeni kurtki ukradł portfel z zawartością dowodu osobistego, karty bankomatowej, legitymacji rencisty i dowodu rejestracyjnego oraz 80 zł na szkodę mieszkańca Kęt.

12 stycznia w Kętach przy ul. Mickiewicza nieznanymi sprawcami wybił szyby w oknie, a następnie po wejściu do budynku jednorodzinnego skradł lustro w oprawie drewnianej oraz szalki mosiężne do wagi. Straty to 700 zł.

11 stycznia w Kętach przy os. Nad Sołą nieznanymi sprawcami, prawdopodobnie przy użyciu pistoletu pneumatycznego uszkodził szyby zewnętrzne w drzwiach budynku Domu Handlowo-Usługowego. Straty to 2000 zł.

9 stycznia w Kętach przy ul. Głowackiego policjanci zatrzymali 48-letniego Stanisława W., mieszkańca Kęt, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwym - 1,21 prom.

8 stycznia w Kętach na skrzyżowaniu ulic Jana Kantego i Ogrodowej nieznanymi sprawcami, po uprzednim włamaniu do domów jednorodzinnych, z wnętrza skradł złotą biżuterię i pieniądze, działając na szkodę mieszkańców Kęt oraz mieszkanki Krakowa. Łączna suma strat 4000 zł.

4 stycznia w Kętach przy ul. Jagiellońskiej w bezpośrednim pościgu policjanci zatrzymali dwóch nietrzeźwych mężczyzn 27- i 32-letniego, mieszkańców Oświęcimia, którzy z terenu firmy produkcyjnej skradli elementy aluminiowe wadze 37 kg oraz preły miedziane o wadze 12 kg. Straty to 650 zł.

1 stycznia w Kętach przy ul. Sobieskiego nieznanymi sprawcami wykorzystując stan nietrzeźwości oraz nieuwagę mieszkańca Kęt, skradł telefon komórkowy marki Nokia wartości 1500 zł.

31 grudnia Bulowicach przy ul. Nad Brzegiem nieznanymi sprawcami wyważył okno domu jednorodzinnego, a po wejściu do środka skradł pieniądze, telefonu komórkowy, dwa aparaty fotograficzne oraz złotą biżuterię. Straty to 2300 zł.

29 grudnia w Bulowicach przy ul. Bielskiej nieznanymi sprawcami rozbił szybę w oknie domu jednorodzinnego, a po wejściu do środka skradł pieniądze, telefon komórkowy oraz alkohol.

oprac. (kan)

Relacja z XIV sesji Rady Miejskiej w Kętach

XIV sesja Rady Miejskiej w Kętach została zwołana na dzień 21 grudnia 2007 r., na godz. 13 w sali sesyjnej Urzędu Gminy Kęty. Poniżej przedstawiamy krótką relację z przebiegu sesji.

Po stwierdzeniu prawomocności sesji do porządku obrad wprowadzono wnioski o podjęcie 5 dodatkowych uchwał. Następnie przyjęto protokół z obrad poprzedniej sesji, do którego nie było zastrzeżeń. Przewodniczący rady poinformował o działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym. W następnej kolejności przystąpiono do głosowania na uchwałami.

1. Uchwała budżetowa na rok 2008

Rada Miejska przyjęła budżet na rok 2008. Informacje o budżecie mogli Państwo przeczytać w grudniowym numerze „Kęczanina”. Wynik głosowania: 11 radnych za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

2. Uchwała zmieniająca uchwałę budżetową gminy Kęty na rok 2007

Ze względu na pogodowych opóźniono prace nad Zieloną Salą rekreacyjno-sportową i dlatego zrezygnowano z zaciągnięcia kredytu. Mniejsze środki okazały się być potrzebne na gospodarkę komunalną. Zwiększono fundusze na dożywianie dzieci w przedszkolach. Wynik głosowania: 11 radnych za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

3. Uchwała ustalająca wydatki, które nie wygasają z upływem roku budżetowego.

Zabezpieczone środki pozwolą na dokończenie zadań rozpoczętych w roku bieżącym. Są to w wydatkach bieżących: remont podłogi w sali gimnastycznej w ZSPG nr 1. Wydatki majątkowe: remont ul. Wszystkich Świętych w Kętach, przebudowa fragmentu ul. J. Kantego, budowa parkingu w Bulowicach, przebudowa drogi gminnej ul. Staszica w Nowej Wsi, rozbudowa systemów Elektronicznej Administracji w Małopolce, Zielona Sala w Łękach, budowa sali gimnastycznej w Bielanych, modernizacja sali gimnastycznej w Bulowicach, ekspertyza budowlana budynku GOSP, opracowanie PBiW na budowę systemu kanalizacji sanitarnej na terenie Bielanych, Łęk, Bulowic, budowa oczyszczalni ścieków w Łękach, budowa kanalizacji dla zlewni ul. Krakowskiej i Konopnickiej w Kętach, rozbudowa składowiska odpadów komunalnych w Kętach, rozbudowa i remont bazy sportowej w Malcu, rozbudowa pawilonu sportowego w Bulowicach.

Wynik głosowania: 11 radnych za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

4. Uchwała w sprawie podjęcia działań zmierzających do wyboru formy organizacyjno-prawnej podmiotu realizującego zadania

Gratulacje dla mistrza

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia, 20 grudnia w Urzędzie Gminy w Kętach odbyło się spotkanie przedstawicieli władz gminy ze sztangistami T.S. „Hejnał” Kęty, uczestnikami listopadowych Mistrzostw Polski Juniorek i Juniorów w Podnoszeniu Ciężarów w Mroczy.



Na spotkanie przybyli reprezentanci „Hejnału” na czele z Marcinem Adamusem - mistrzem Polski Juniorów do lat 17. w kategorii do 56 kg oraz Patrykiem Zapolskim (10 miejsce w kategorii do 56 kg) i Tomaszem Donocikiem (6 miejsce w kategorii do 77 kg) wraz z rodzicami. Obecni byli przedstawiciele władz TS „Hejnał” Kęty – prezes Marian Kubajak, członek zarządu Henryk Kurec oraz kierownik Sekcji Podnoszenia Ciężarów Marian Bogacz. Władze samorządowe reprezentowali burmistrz Roman Olejarz, wiceburmistrz Błażej Banaś i kierownik Zbigniew Jarosz.

Do spotkania nie mogło dojść we wcześniejszym terminie ze względu na wyjazd utalentowanych sztangistów na obóz przygotowawczy. W krótkich słowach burmistrz pogratulował zebranym sukcesu i podkreślił, że ich osiągnięcie ma duży wpływ na kształtowanie pozytywnego wizerunku całej gminy. Następnie zawodnicy, ich rodzice i przedstawiciele klubu otrzymali dyplomy gratulacyjne wraz z nagrodami rzeczowymi. Dalsze spotkanie przebiegło w miłej atmosferze wśród rozmów dotyczących sportu – od naszego kęckiego po ten na arenach światowych. Na zakończenie wszyscy składali sobie najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne.

Zbiórka zużytego sprzętu

Przedstawiamy krótkie opracowanie statystyczne bezpłatnej zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego RTV i AGD, która odbyła się w dniach 6-19 grudnia 2007 roku.

Akcja objęła swym zasięgiem sołectwa Bielany, Bulowice, Łęki, Malec, Nowa Wieś i Witkowice oraz Kęty-Podlesie a także obszar zabudowy jednorodzinnej na terenie miasta Kęty. Ogółem zebrano 20 680 kg sprzętu, na który złożyły się: telewizory - 521 szt., radia - 158 szt., monitory i komputery - 120 szt., odkurzacze - 39 szt., pralki - 26 szt., lodówki - 52 szt., zamrażarki - 10 szt., inne sprzęty AGD (czajniki, roboty itp.) - 130 szt.

PK „KOMAX” Spółka z o.o. informuje, że od 1.01.2008 zużyty sprzęt elektryczny, elektroniczny, RTV i AGD mieszkańcy gminy Kęty mogą bezpłatnie przekazywać do punktu zbiórki zorganizowanego przy ul. Mickiewicza 8 w Kętach. Punkt jest czynny w każdy poniedziałek od godziny 7 do 15.

Budowa sali w Bielanach

19 grudnia przedstawiciele Urzędu Gminy na czele z burmistrzem Romanem Olejarszem, po dokonaniu ostatnich ustaleń przekazali plac budowy pod nową salę gimnastyczną w Bielanach.

W 2008 roku ruszą prace związane z budową sali gimnastycznej przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Bielanach. Będzie to obiekt sportowy z łącznikiem o powierzchni areny 12 m x 24 m, kubaturze 5805 60 m sześć. i pow. użytkowej 1063,24 m kw. Termin zakończenia prac – 15 lipca 2009 r. Wykonawcą prac będzie PPUH Sp. z o.o. „SKAT” Kęty.



Kęty, dnia 10.01.2008 r.
Znak: ZPG-II.2-72241/9/07/08

BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity- Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 31.01.2008 r. do 21.02.2007 r. zostaną wywieszane wykazy nieruchomości przeznaczonych:

- I. sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym i gospodarczym położonym w Kętach przy ul. Reymonta 1,
- II. do sprzedaży w trybie bezprzetargowym działki nr 8069/2 o pow. 142 m² położonej w Kętach obręb: Tereny Przemysłowe,
- III. 1. do zamiany działki nr 86/2 położonej w Łękach,
2. do zamiany użytkowania wieczystego działek nr: 3182, 3202/10, 3002/11 i 3002/12 położonych w Kętach.

IV. do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej nieruchomości o pow. 4,8911 ha obejmującej teren Cmentarza Komunalnego w Kętach.

1 x a/a

XIV sesja Rady Miejskiej - cd.

gminy w zakresie zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków.

Uchwałą ma charakter intencyjny. Jej celem jest zmiana formy organizacyjno-prawnej MZWIK podmiotu realizującego zadania gminy w zakresie zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków (w obecnej formie – zakład budżetowy), co jest niezbędne przy ubieganiu się o dotację z Unii Europejskiej na realizację zadania „Gospodarka wodno-ściekowa” w gminie Kęty.

Wynik głosowania: 11 radnych za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

5. Uchwała w sprawie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na 2008 r.

Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii władze gminne są zobowiązane do corocznego tworzenia takiego programu. Fundusze na realizację tych zadań pozyskuje się z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Wynik głosowania: 11 radnych za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

6. Uchwała w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji oraz ustalenia stawek dotacji dla przedszkoli i szkół zakładanych i prowadzonych na terenie gminy Kęty przez inne podmioty niż jednostki samorządu terytorialnego i ministrowie.

Gmina ma obowiązek dotacji tych jednostek. Od nowego roku wprowadzone są szczegółowe zasady rozliczeń dotacji, które zobowiązana jest ustalać rada gminy.

Wynik głosowania: 11 radnych za; 0 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu.

7. Uchwała w sprawie pisma pana Józefa Kolasy.

Postanowiono przekazać Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu w Krakowie uwierzytelnioną kopię pisma pana Józefa Kolasy (skarga w sprawie pobierania podatku od środków transportu). Jednocześnie postanowiono złożyć zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Oświęcimiu o popełnieniu przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego.

Wynik głosowania: 10 radnych za; 0 przeciw; 1 wstrzymał się od głosu.

8. Uchwała w sprawie zgody na wydzierżawienie Cmentarza Komunalnego w Kętach.

Przedsiębiorstwo Komunalne „Komax” Sp. z o.o. zwróciło się z zawarciem umowy na dzierżawę terenu Cmentarza Komunalnego w Kętach na okres 2008 roku. Ze względu na zmiany prawne na zawarcie kolejnej umowy dzierżawy wymagana jest zgoda Rady Miejskiej.

Wynik głosowania: 11 radnych za; 0 przeciw; 0

XIV sesja Rady Miejskiej - cd.

wstrzymało się od głosu.

9. Uchwałą w sprawie przyjęcia rezygnacji radnego Kazimierza Babiucha z członkostwa w Komisji Rewizyjnej.

Radny Kazimierz Babiuch złożył pisemną rezygnację z członkostwa w Komisji Rewizyjnej. Wynik głosowania : 0 radnych za; 11 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu. Uchwała nie została podjęta.

10. Uchwałą w sprawie przyjęcia rezygnacji radnego Jerzego Boguni z członkostwa w Komisji Rewizyjnej.

Radny Jerzy Bogunia złożył pisemną rezygnację z członkostwa w Komisji Rewizyjnej. Wynik głosowania : 0 radnych za; 11 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu. Uchwała nie została podjęta.

11. Uchwałą w sprawie przyjęcia rezygnacji radnego Stanisława Tadeusza Drzyżdżyka z członkostwa w Komisji Rewizyjnej.

Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdżyk złożył pisemną rezygnację z członkostwa w Komisji Rewizyjnej. Wynik głosowania : 0 radnych za; 11 przeciw; 0 wstrzymało się od głosu. Uchwała nie została podjęta.

Po przegłosowaniu 11 uchwał Komisja Spraw Gospodarczych złożyła sprawozdanie ze swej działalności. Następnie przyjęto sprawozdanie burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym. W ramach wolnych wniosków postanowiono uznać skargę pana Bogdana Krzanowskiego jako bezzasadną. Przypomnijmy, że skarga dotyczyła niedoprowadzenia przyłączy sanitarnego do posesji i była poruszana na poprzedniej Sesji Rady Miasta.

Rajcy zapoznali się z pismem klubu Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego oraz Klubu Platformy Obywatelskiej w sprawie obsady składu karetok pogotowia na terenie gminy Kęty. Postulują oni podjęcie przez Radę Miasta rezolucji nawołującej do zmian w tym zakresie. W odpowiedzi radny powiatowy Jan Klęczar zapowiedział, że nowa karetka reanimacyjna z wojewódzkiego przydziału dla powiatu oświęcimskiego będzie zadysponowana do Kęt.

**STRONY 6-8
REDAGUJE
ZESPÓŁ URZĘDU
GMINY W KĘTACH**

Wieczera wigilijna

Świąteczny nastrój bożonarodzeniowy do Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 1 w Kętach wniosły jasełka zrealizowane przez nauczycieli i uczniów klasy IIIa integracyjnej. Dzieci do występu przygotowała wychowawczyni Ewa Szafran. Scenografię wykonały nauczycielki: Lidia Biernat, Małgorzata Franiak, Małgorzata Guzek i Urszula Łaciak. Oprawę muzyczną przygotowała Anna Kuczmierczyk, a góralskie kolędy na skrzypcach grała Katarzyna Gawęda.

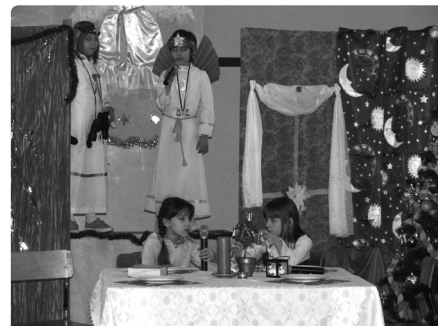


Na uroczysty występ zaproszono przedstawicieli gminnych władz, panią prezes Towarzystwa Miłośników Kęt, Irenę Drożdżik, dyrektorów szkół z terenu naszej gminy, emerytowanych nauczycieli, przedstawicieli duchowieństwa, siostry zakonne, przedstawicieli Rady Rodziców i rodziców uczniów. Po zakończeniu przedstawienia odbył się koncert kolęd w wykonaniu uczennic – Marii Wójcik i Katarzyny Wietrzny, które zostały przygotowane do występu przez p. Małgorzatę Gawędę. Solistą śpiewającym kolędę podczas przedstawienia był Damian Kos. Wykonanie wprawiło publiczność w zachwyt. Otrzymał gromkie brawa. Obecni mieli okazję wysłuchać występu chłopca o wielkim talencie muzycznym oraz niesamowitej wrażliwości.

Po części oficjalnej noworoczne życzenia uczestnikom spotkania złożył dyrektor Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 1 w Kętach, Tadeusz Herl. Zaprosił do wspólnego kolędowania oraz dzielenia się opłatkiem. Było ciasto, owoce oraz wiele serdeczności podczas toastu.

Spotkanie było formą podziękowania dla wszystkich osób bezinteresownie zaangażowanych w życie szkoły, wspomagających jej misję darami finansowymi oraz pracą społeczną.

Ewa Szafran



„Orzeł” Witkowiec najlepszy

Wynik współzawodnictwa Ludowych Klubów Sportowych gminy Kęty w piłce siatkowej, szachach, tenisie stołowym i piłce nożnej młodzieżowej w 2007 roku.

- 1) LKS „Orzeł” Witkowiec - 207 p.
- 2) LKS „Niwa” Nowa Wieś - 168 p.
- 3) LKS „Zgoda” Malec - 137 p.
- 4) LKS Bulowice - 125 p.
- 5) LKS „Soła” Łęki - 32,5 p.

Magiczny czas

Grudzień to czas magiczny. Czas mikołajek, wigilijek i jasełek. W takim też duchu upłynął w Zespole Szkół Gimnazjalno-Podstawowym nr 2 w Kętach, a Mikołaj nie zapomniał o dzieciach i, jak każda tradycja, zawitał do nas 6 grudnia.



Przybycie dostojnego gościa poprzedził występ uczniów z kl. Vc i Ilc oparty na motywach bajki „Król Lew”. Dzieci przygotowała p. Lucyna Hojny. Piękna muzyka, bajeczna scenografia i wesołe piosenki wzbudziły aplauz młodej publiczności. Należy nadmienić, że zaproszono również dzieci z okolicznych przedszkoli, jak i rodziców młodych aktorów i wszyscy doskonale się bawili.

Następnie dyr. szkoły Maria Koperska „wyczarowała noc” i pojawił się najprawdziwszy w świecie Mikołaj. W worku, oprócz prezentów miał inne rzeczy, np. karton mleka, by dzieci pamiętały o zdrowiu, szczotkę, by nie zapomniały o higienie na co dzień, garnek, aby przypominał o pomocy mamie w przygotowaniu świątecznych potraw. Oczywiście wszystkie dzieci były grzeczne i otrzymały piękne prezenty. Dziękujemy Mikołajowi i zapraszamy za rok.



Kolejnym wydarzeniem były jasełka, przygotowane przez uczniów z klasy IIa z opiekunką klasy p. Jolantą Nycz. „Hej kolęda, kolęda ku nam młodzi spieszą, zaproszcie ich do nas, niech się z nami cieszą” – tak przywitano licznie przybyłych uczniów, zarówno ze szkoły podstawowej, jak i gimnazjum, nauczycieli oraz rodziców.

Wartka akcja, kolorowe kostiumy oraz przepiękna scenografia przygotowana przez panie Ewę Sikorę i Izabelę Pukowiec wzbudziły niezwykły entuzjazm. Bardzo podobała się postać diabła brawurowo zagrana przez Ignacego Hatałę, a pokłon przyszedł złożyć małemu Jezuskowi również postaci z bajek. Była Calineczka, Jaś i Małgosia, Czerwony Kapturek, wilk, a nawet Królowa Śniegu, której zimne serce stopiło wzruszenie. Przedstawienie wzbudziło lawinę burzliwych oklasków, a na koniec kolęda o ciepłym grudniowym dniu wprowadziła nas w świąteczny nastrój.

Po przedstawieniu nauczyciele ze szkoły podstawowej i gimnazjum udali się na spotkanie oplatkowe. Tradycyjnie zaproszono także tych pedagogów, którzy kiedyś pracowali w naszej szkole, a już są na emeryturze. Składanie życzeń i wspólne kolędowanie nie miały końca, a radość i pokój zagościł w naszych sercach.

K. Kadłubicka-Żydek

Santa Claus roznosi prezenty

Święta Bożego Narodzenia to również doskonała okazja do zapoznania uczniów z obyczajami świątecznymi w innych krajach. Na lekcjach angielskiego uczniowie ze szkoły Podstawowej nr 2 poznawali zwyczaje obchodzenia świąt Bożego Narodzenia na Wyspach Brytyjskich i nie tylko.



Jakież zdziwienie wywołał fakt, że Mikołaj, czyli Santa Claus roznosi prezenty dzieciom angielskim nie szóstego grudnia, a dopiero w wigilię Bożego Narodzenia, zwykle wchodzi kominem a podarki zostawia w skarpetach, czyli „christmas stockings”. Aby lepiej poznać i zrozumieć odmienność obyczajów, dzieci z angielskiego kółka teatralnego przygotowały krótką scenkę pt. „Help for Father Christmas”, opowiadającą o przygodach Mikołaja, który z nadmiaru pracy zwyczajnie się zaziębił. Śmieszne dialogi, wpadające w ucho piosenki, a przede wszystkim wykonanie w języku angielskim stanowiło dla młodych aktorów nie lada wyzwanie.

Na koniec Damian Blachura, przy akompaniamencie skrzypcowym Bartosza Pilarczyka (obaj z klasy IIIc), zaśpiewał po angielsku kolędę „Cicha Noc”.

Zapoznanie najmłodszych z odmiennością kulturową innych państw poprzez zabawę, piosenki, poezję jest jednym ze sposobów nauki tolerancji, a w przyszłości pozwoli zaoszczędzić wielu rozczarowań i stresów zwłaszcza wyjeżdżającym dziś tak licznie Polakom. K. Kadłubicka-Żydek

Do artykułu Tadeusza Lewickiego zamieszczonego w „Kęczaninie” nr 9/2007 wkradły się błędy. Zamiast „Nazwisko Władysława Tobiasiewicza” powinno być „Nazwisko Władysława Tobiasiewicza”; zamiast „z Zofią ze Stefańskich”, powinno być „z Zofią ze Stafińskich”. Za błędy redakcja serdecznie przeprasza.

Zgodnie z art. 24 pkt 7 Ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. nr 72 poz. 747 z dnia 7 czerwca 2001r. z późniejszymi zmianami) Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Kętach ogłasza zatwierdzoną taryfę za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków zgodnie z Uchwałą nr XIII/91/2007 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 30 listopada 2007 r. Taryfa stanowi załącznik do Uchwały

Załącznik do Uchwały nr XIII/91/2007
Rady Miejskiej w Kętach z dn. 30 listopada

T A R Y F A
za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków
Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kętach
obowiązująca od dnia 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2008 r.

Wysokość cen i stawek opłat za dostarczoną wodę

1	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena / stawka		Jednostka miary
			netto	z VAT	
1	2	3	4	5	6
1.	Gospodarstwa domowe, przemysłowi i pozaprzemysłowi odbiorcy usług	cena za 1 m ³ dostarczonej wody	3,31	3,54	zł/m ³
2.	Gmina za wodę pobraną z publicznych studni i źródeł ulicznych, do zasilania publicznych fontann i na cele przeciwpożarowe oraz do zraszania publicznych ulic i publicznych terenów zielonych,	cena za 1 m ³ dostarczonej wody	3,31	3,54	zł/m ³

Wysokość cen i stawek opłat za odprowadzone ścieki

1	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	Cena / stawka		Jednostka miary
			netto	Z VAT	
1	2	3	4	5	
1.	Gospodarstwa domowe, przemysłowi i poza przemysłowi odbiorcy usług	cena za 1 m ³ odprowadzonych ścieków	3,88	4,15	zł/m ³

Stawki opłat abonamentowych

	Wyszczególnienie	Stawka		Jednostka miary
		netto	z VAT	
1.	Stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców o gwarantowanym poborze ≤ 2,5 m ³ /h	5,68	6,08	zł/m-c
2.	Stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców o gwarantowanym poborze > 2,5 m ³ /h - 10 m ³ /h	11,55	12,36	zł/m-c
3.	Stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców o gwarantowanym poborze > 10 m ³ /h	48,09	51,46	zł/m-c
4.	Stawka opłaty abonamentowej dla drugiego i kolejnego punktu pomiarowego w obrębie jednego obiektu oraz jednego właściciela nieruchomości	3,12	3,34	zł/m-c
5.	Stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców rozliczanych tylko za ścieki	3,98	4,26	zł/m-c

/ Dyrektor MZWiK w Kętach /
mgr inż. Jan Klęczar

INFORMACJA NT. DYŻURÓW CAŁODOBOWYCH	NAZWA APTEKI, ADRES I TELEFON	GODZINY PRACY
STYCZEŃ: 5, 13, 21, 29; LUTY: 6, 14, 22; MARZEC: 1, 9, 17, 25; KWIECIEŃ: 2, 10, 18, 26; MAJ: 4, 12, 20, 28; CZERWIEC: 5, 13, 21, 29; LIPIEC: 7, 15, 23, 31; SIERPIEŃ: 8, 16, 24; WRZESIEŃ: 1, 9, 17, 25; PAŹDZIERNIK: 3, 11, 19, 27 LISTOPAD: 4, 12, 20, 28; GRUDZIEŃ: 6, 14, 22, 30	Apteka „Pod Orłem” Kęty, ul. Kościuszki 4 tel./faks 033/845 28 97	pon.-piąt. 8-21 sobota 8-14
STYCZEŃ: 7, 15, 23, 31; LUTY: 8, 16, 24; MARZEC: 3, 11, 19, 27; KWIECIEŃ: 4, 12, 20, 28; MAJ: 6, 14, 22, 30; CZERWIEC: 7, 15, 23; LIPIEC: 1, 9, 7, 21; SIERPIEŃ: 2, 10, 18, 26; WRZESIEŃ: 3, 11, 19, 27; PAŹDZIERNIK: 5, 13, 21, 29; LISTOPAD: 6, 14, 22, 30; GRUDZIEŃ: 8, 16, 24	Apteka „Pod Aniołem” Kęty, Rynek 27 tel. 033/845 31 74	pon.-piąt. 8-19.45 sobota 8-14 niedziela 8-13.30
STYCZEŃ: 4, 12, 20, 28; LUTY: 5, 13, 21, 29; MARZEC: 8, 16, 24; KWIECIEŃ: 1, 9, 17, 25; MAJ: 3, 11, 19, 27; CZERWIEC: 4, 12, 20, 28; LIPIEC: 6, 14, 22, 30; SIERPIEŃ: 7, 15, 23, 31; WRZESIEŃ: 8, 16, 24; PAŹDZIERNIK: 2, 10, 18, 26; LISTOPAD: 3, 11, 19, 27; GRUDZIEŃ: 5, 13, 21, 29	Apteka „Pod 13” Kęty, os. 700-lecia 13 tel. 033/845 13 30	pon.-piąt. 8-20 sobota 8-13.30 niedz. i święta 9-13
STYCZEŃ: 8, 16, 24; LUTY: 1, 9, 17, 25; MARZEC: 4, 12, 20, 28; KWIECIEŃ: 3, 13, 21, 29; MAJ: 7, 15, 23, 31; CZERWIEC: 8, 16, 24; LIPIEC: 2, 10, 18, 26; SIERPIEŃ: 3, 11, 19, 27; WRZESIEŃ: 4, 12, 20, 28; PAŹDZIERNIK: 6, 14, 22, 30; LISTOPAD: 7, 15, 23	Apteka „Remedium” Kęty, ul. Sobieskiego 39 tel. 033/845 58 80	pon.-piąt. 7.30-19 sobota 8.30-17.30
STYCZEŃ: 6, 14, 22, 30; LUTY: 7, 15, 23; MARZEC: 2, 10, 18, 26; KWIECIEŃ: 3, 11, 19, 27; MAJ: 5, 13, 21, 29; CZERWIEC: 6, 14, 22, 30; LIPIEC: 8, 16, 24; SIERPIEŃ: 1, 9, 17, 25; WRZESIEŃ: 2, 10, 18, 26; PAŹDZIERNIK: 4, 12, 20, 28; LISTOPAD: 5, 13, 21, 29; GRUDZIEŃ: 7, 5, 23, 31	Apteka „Św. Anny” Kęty, ul. Sienkiewicza 13 tel. 033/845 15 80	pon.-piąt. 7.30-20.30 sobota 8-13
STYCZEŃ: 1, 9, 17, 25; LUTY: 2, 10, 18, 26; MARZEC: 5, 13, 21, 29; KWIECIEŃ: 6, 14, 22, 30; MAJ: 8, 16, 24; CZERWIEC: 1, 9, 17, 25; LIPIEC: 3, 11, 19, 27; SIERPIEŃ: 4, 12, 20, 28; WRZESIEŃ: 5, 13, 21, 29; PAŹDZIERNIK: 5, 15, 23, 31 LISTOPAD: 8, 16, 24; GRUDZIEŃ: 2, 10, 18, 26	Apteka „Jana Kantego” Kęty, ul. Żwirki i Wigury 25 tel. 033/845 26 35	pon.-piąt. 8-20 sobota 8-17
STYCZEŃ: 3, 11, 19, 27; LUTY: 4, 12, 20, 28 MARZEC: 7, 15, 23, 31; KWIECIEŃ: 8, 16, 24 MAJ: 2, 10, 18, 26; CZERWIEC: 3, 11, 19, 27; LIPIEC: 5, 13, 21, 29; SIERPIEŃ: 6, 14, 22, 30; WRZESIEŃ: 7, 15, 23; PAŹDZIERNIK: 1, 9, 17, 25; LISTOPAD: 2, 10, 18, 26; GRUDZIEŃ: 4, 12, 20, 28	Apteka „Hetmańska” Kęty, ul. Sobieskiego 18 tel. 033/845 18 24	pon.-piąt. 8-20 sobota: - w mies. I-IV i X-XII: 10-19; - w mies. V-IX: 8-14
STYCZEŃ: 2, 10, 18, 26 LUTY: 3, 11, 19, 27, 4, 12, 20, 28; MARZEC: 6, 14, 22, 30; KWIECIEŃ: 7, 15, 23; MAJ: 1, 9, 17, 25; CZERWIEC: 2, 10, 18, 26; LIPIEC: 4, 12, 20, 28; SIERPIEŃ: 5, 13, 21, 29; WRZESIEŃ: 6, 14, 22, 30; PAŹDZIERNIK: 8, 16, 24 LISTOPAD: 1, 9, 17, 25; GRUDZIEŃ: 3, 11, 19, 27	Apteka „Fantazja” Kęty, ul. Legionów 28 tel. 033/845 18 18	pon.-piąt. 8-20 sobota 8-14
-	Apteka „Melisa” Bielany, ul. Beskidzka 3 tel. 033/848 63 14	pon., wt., czw. 8.30-18 śr., piąt. 8.30-15.30 sobota 9-12
-	Apteka Prywatna Bulowice, ul. Bielska 823 tel. 033/845 20 80	pon., śr., piąt. 8-13 wt., czw. 13-18

Wciąż zachwycają

Minęły lata i na wernisazu pochodzącego z Kęt Józefa Jury i wadowiczanki Franciszka Suknarowskiego w „Galerii pod Klasztorem”, poznałem synadrugiego z wymienionych twórców. Powiedziałem: „Pragnąłbym poznać inne prace ojca”. „Nie ma sprawy. Proszę do nas do wpaść, do Wadowic”. Oboje z żoną Elżbietą uśmiechali się do mnie serdecznie. „Może być najbliższy czwartek? Prosimy!”.

Od 1960 roku uczęszczałem do kęckiej „jedynki”. Od mojej mamy wiedziałem, że szkoła przed wojną nosiła imię Jadwigi Królowej Polski. Mhm! Nie mogłem wtedy nijak pojąć, że ta sama szkoła, do której chodziłem w czasie wiecznie rozwijającego się socjalizmu, nosiła kiedyś imię świętej. Zaintrygowany zapytałem matkę: jakie są na to dowody? „Codziennie chodzisz do swojej szkoły, a pomnika przed nią nie widzisz” (wtedy był mocno „zadrzewiony”). Poszedłem na drugi dzień i zafascynowany patrzyłem na pięknie wyrzeźbioną figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem stojącą na kamiennym cokole. Od tego momentu byłem mocno oburzony. Bo! Mając przed swoim frontem tak wspinały pomnik - szkoła „zapomniała” o swojej patronce. Wiedziałem, że każdy pomnik jakoś się nazywa. Zapytałem ojca: „Jak nazywa się pomnik przed moją szkołą?”. „Grunwaldzki”. Zgłupiałem do reszty. Wokół socjalizm, którego nikt nie chce, na pomniku Matka Boska, aktualnie (1963 r.) nie ma oficjalnego patrona, a pomnik nazywa się Grunwaldzki. Uff!!! Ciężko się w Polsce dziecku dorastało.

W samym końcu lat sześćdziesiątych XX wieku bywało, jeździłem autobusem z Kęt do Krakowa. Ku mojemu ogromnemu zdziwieniu przed nieznanym mi wtedy budynkiem w centrum Wadowic (Liceum im. Wadowity) pojawiło się duże popiersie, rzeźba o znacznych walorach artystycznych. Łamałem sobie głowę nie tylko nad tym, kogo przedstawiła (Lenin to to nie był), ale też czyjego jest dłuta?

Ciąg szarych kamienic ożywiło kunsztownie wykonane popiersie, oblicza: mądrego, wrażliwego, patrzącego z godnością w przyszłość, a takiego autorytetu wśród żywych po śmierci własnego ojca wtedy wyglądałem daremnie. W liceum

dowiedziałem się od profesora Drożdżika, że to popiersie Emila Zegadłowicza – chluby Podbeskidzia. Powiedział w klasie coś nie coś o „Czartaku”, a po zajęciach mrugnął do mnie porozumiewawczo i rzekł: „Jak chcesz wiedzieć więcej, przeczytaj 'Zmory' – pożyczę ci!”

To, że autorem tej rzeźby jest Franciszek Suknarowski, dowiedziałem się od koleżanek uczących się w bielskim „plastyku”. Gdzieś w głębi duszy pragnąłem poznać człowieka o tej wrażliwości na piękno i takich możliwościach artystycznego warsztatu.

Minęły lata i 4 listopada, na wernisazu pochodzącego z Kęt Józefa Jury i wadowiczanki Franciszka Suknarowskiego w „Galerii pod Klasztorem”, poznałem syna twórcy. Powiedziałem: „Pragnąłbym poznać inne prace ojca”. „Nie ma sprawy. Proszę do nas do wpaść, do Wadowic”. Oboje z żoną Elżbietą uśmiechali się do mnie serdecznie. „Może być najbliższy czwartek? Prosimy!”.

Pojawiłem się przed furtką o dziesiątej rano zgodnie z umową. Już sam dom państwa Suknarowskich wyróżnia się oryginalnością. Jest duży, nowoczesny i ma swój ryt artystyczny. Na fasadzie duże podłużne płaskorzeźby w kamieniu. Jego wnętrze to bardziej świątynia sztuki niż tylko mieszkanie. Przy przeszklonej ścianie od strony tarasu stoi fortepian, jak zapewnili mnie gospodarze, nie jest tylko dla dekoracji. „Czasem w gronie przyjaciół wspólnie śpiewamy pieśni, kolędy...”. Na ścianach obrazy, obrazy, obrazy i rzeźby. Gospodarz objaśnia: „Ten ojca, ten ojca ...”. Na suficie lampa-pająk, wykonana przez słynnego świątkarza Wowrę z Gorzenia.

Siadamy do stołu. Kawa, pyszny piernik. Siedzę na wprost dużego, bardzo starego olejnego portretu Wadowity. Jak stary? „Fachowcy datują go

niewiele po 1600 roku. Jest to jego najstarszy wizerunek”. Jedna z akwrel robi na mnie szczególne wrażenie. Taki poziom „na żywo” widziałem do tej pory jedynie na obrazach Juliana Fałata. „Ojciec dostał za niego w konkursie im. Juliana Fałata I nagrodę”.

Jakoś inaczej oddycha się w takim domu. Nie tylko to, że tyle tu obrazów, rzeźb, bo ja wiem to jakieś fluidy polskiego dworku? salonu? Tu nie trzeba czytać o polskiej kulturze, ona tu jest i emanuje. Duch Franciszka Suknarowskiego i tych z „Czartaka” tu żyje. W obrazach, rzeźbach, ale przede wszystkim w domownikach, gościa zaś przeszywa, wtula się w niego i wnika.

Na starej fotografii z lat trzydziestych ubiegłego już wieku młody Franciszek Suknarowski siedzi na jakichś kamieniach nad brzegiem rzeki swojej młodości (Skawy?). Patrząc na tę postać od razu wie, że widzi artystę. To emanuje z całej uwiecznionej na małej, pożółkłej fotografii postaci: z nieco dziwnego sposobu siedzenia, „potarganych” szopenowskich włosów, te jakby powiewające długimi palcami dłonie... „Widzimy” jedynie artystyczną duszę obleczoną w rozedrgane ciało. Odurzony wrażeniami zasiedlałem się nieco. Czas wracać do Kęt, do siebie. Tak dużo doznań w tak krótkim czasie, że nawet zapomniałem zapytać, czym zawodowo zajmują się pan Kamil i jego żona Elżbieta. Z nich samych zaś finezyjnie emanuje lekkość, zauroczenie życiem, we wszystkich jego przejawach. Żegnałem się z gospodarzami, nie chcąc, by było to pożegnanie, lecz jeśli pozwolą, wrócę i przywiodę moich kęckich przyjaciół.

Adam Kruczalak

Franciszek Suknarowski (12.05.1912 - 6.07.1998) malarz, rzeźbiarz. Urodził się w Wadowicach. Studia artystyczne ukończył w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w latach 1931-1936 roku pod kierunkiem profesorów Xawerego Dunikowskiego i K. Sichulskiego. Już jako student związał się z kręgiem artystycznym Emila Zegadłowicza. Był jednym z członków założycieli Grupy Plastyków Beskidzkich „Czartak”. Od 1950 roku był wykładowcą rzeźby w Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej. Jego prace można podziwiać na ekspozycjach stałych w Muzeum Emila Zegadłowicza w Gorzeniu k. Wadowic, Muzeum Okręgowym w Bielsku-Białej oraz w galerii prywatnej jemu poświęconą przy ulicy Karmelickiej w Wadowicach.

Józef Jura (7.03.1889 – 13.11.1978) urodził się w zacnej kęckiej rodzinie. Studia ukończył w szkole rzeźbiarskiej we Włoszech, w miejscowości Val Gardena. Najbardziej znaną – nie tylko kęczanom – jego rzeźbą jest figura Matki Boskiej Królowej Polskiej (z Dzieciątkiem) znana jako Pomnik Grunwaldzki przed Szkołą Podstawową nr 1, przy ulicy Sobieskiego. Wspinały talent jakże wtedy w 1910 r. młodego, bo zaledwie 21-letniego artysty, w połączeniu z opanowanym po mistrzowsku we Włoszech warsztatem rzeźbiarskim i z młodzieńczą wręcz „lotnością dłuta” dały doskonały efekt.

Sam artysta i jego dzieła są od pokoleń powodem do dumy kęczan. Inne prace Józefa Jury to m.in.: rzeźba św. Józefa stojąca przed kaplicą ss. zmarłych w Wadowicach w Kętach (widoczna od strony ul. Rajskiej), rzeźba Chrystusa w Ogrójcu we wnęce zewnętrznej (zachodniej) ściany kościoła pw. św. Wojciecha w Bulowicach, figura św. Urbana w nawie kościoła pw. św. Urbana w Kobiernicach, rzeźba Anioła na grobowcu Feliksa Rumaszki na wadowickim cmentarzu.

Artysta należał do grupy literackiej „Czartak” (przyjmowano również malarzy i rzeźbiarzy), założonej na samym początku lat 20. okresu międzywojennego. Był jednym z najzdolniejszych młodych rzeźbiarzy z kursu profesora Laseczki. Całe swoje życie był człowiekiem skromnym i pobożnym. W jego pracowni w Wadowicach powstawały dzieła, które trafiały do świątyni katolickich. Takim przykładem jest płaskorzeźba odlana w brązie, której motyw jest wzorowany na „Ostatniej wieczerzy” pędzla Leonarda da Vinci. Dzieło to jest eksponowane w ołtarzu głównym kościoła Ofiarowania NMP w Wadowicach, a rzeźba przyciąga wzrok osób od lat odwiedzających wadowicki kościół w Rynku. Józef Jura ożenił się z Anielą Suknarowską, której brat Franciszek był równej mu miary artystą. Był człowiekiem, który niósł pomoc innym. Nie bez przyczyny artyści Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie wybrali go Prezesem Bratniej Pomocy. (ak)

Trudna służba

*„Kiedy ktoś wciąż chce podążać do granic,
to wcale nie oznacza, że ma w sobie coś ze strażnika – wręcz przeciwnie.
Dramatyczne doświadczenia tylko zwiększają w nim głód życia”
Reinhold Messner*

Jerzy Wołoszyn od czterech lat jest członkiem Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej OSP Kęty. Ukończył szkolenia z zakresu: pierwszej pomocy medycznej, ratownictwa medycznego PSP, nawigacji GSP oraz topografii. Poza tym od 17 lat związany jest z OSP Kęty. Ratownictwo to jego pasja, zajęcie dodatkowe, gdyż na co dzień pracuje jako przedstawiciel handlowy.

Obecnie Grupę Poszukiwawczo-Ratowniczą tworzy jedenaście osób (dziewięć z nich działa już od dawna, dwie wstąpiły niedawno). Oprócz ludzi w grupie pracuje także sześć psów. Wszyscy ratują ludzi z pożarów, wypadków i szukają zaginionych.

Na pytanie, która akcja utkwiła Jerzemu Wołoszynowi najbardziej w pamięci, ten odpowiada: Chorzów. Chodzi oczywiście o zawalenie się dachu jednego z pawilonów 28 stycznia 2006 roku na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich. – Akurat w ten dzień mieliśmy imprezę karnawałową w budynku OSP Kęty, na którą po prostu nie dotarliśmy. Dostaliśmy wezwanie, nie przypuszczaliśmy, że to będzie aż taka akcja. Jako pierwsi dojechaliśmy na miejsce zdarzenia, było to ok. 19.50. Nasze psy odnalazły sześć osób. Gruzowisko przeszukiwaliśmy do godz. 9 następnego dnia.

Ratownicy, dwa razy w tygodniu, ćwiczą z psami w otwartych, zawałonych budynkach oraz na gruzowiskach. Często wybierają Kozubnik. Poza tym przechodzą różnego rodzaju szkolenia i cały czas poszerzają swoją wiedzę, zdobywając nowe doświadczenia i umiejętności. Grupa występuje też gościnnie, dając pokazy. Oczywiście wszystko to robi nieodpłatnie. Pokazy odbywają się z wykorzystaniem specjalnie przygotowanych pozorantów, obejmują wszystkie czynności, które powinny zostać wykonane na miejscu prawdziwego zdarzenia. Całość odbywa się w niezwykle realnych warunkach – dym, ucharakteryzowani pozoranci, wrak samochodu.

Ratownictwo medyczne wymaga poświęcenia, chodzi o pewien stan ciała i umysłu, jaki trzeba w sobie wytworzyć i utrzymać. W każdej chwili należy być gotowym do wyjazdu. Jurek oraz pozostali członkowie grupy za swoją działalność nie pobierają wynagrodzenia. Ludzie są pełni uznania dla odwagi i gotowości niesienia pomocy w sytuacjach najwyższego zagrożenia życia. Niestety niewielu z nas zdaje sobie sprawę z kosztów utrzymania drużyny. To chyba jeden z głównych problemów Jurka i jego kolegów. Chcąc podnosić swoje kwalifikacje, muszą brać udział w różnych szkoleniach. Mają wsparcie ze



strony gminy oraz grupę sponsorów, ale to czasem nie wystarcza.

W dzisiejszych czasach jesteśmy pochłonięci swoimi sprawami i zdarza się, że nie widzimy potrzeb innych. Ratownik medyczny natomiast jest zobowiązany służyć pomocą, kiedy zaistnieje taka potrzeba. Czasem musi porzucić swoje zajęcia, imprezę rodzinną, zrezygnować ze spotkania z przyjaciółmi i jechać na ratunek. Chociaż każdy z nas ma obowiązek udzielić pierwszej pomocy osobie poszkodowanej, to jednak chyba nie każdy zdecydowałby się na nieodpłatną działalność w grupie ratowniczej. Niewątpliwie jest to ogromne poświęcenie, zwłaszcza że przy każdym wyjeździe ryzykuje się własnym życiem.

Jurkowi działalność w grupie pozwala się realizować i rozwijać. Podjął to wyzwanie, gdyż obowiązek pomocy innym stawia na pierwszym miejscu. – Największą satysfakcją mam, gdy mogę komuś pomóc – mówi Jerzy Wołoszyn. Gdy widzi ulgę i wdzięczność w oczach ludzi, do których przybył z pomocą, to czuje się komuś potrzebny. Brał udział już w



wielu akcjach i ma spore doświadczenie, jednak za każdym razem bardzo to przeżywa – czuje się odpowiedzialny za potrzebujących pomocy.

Przykład Jurka pokazuje nam, że w życiu można robić coś z pasją i bezinteresownie. Chyba nic nie sprawia tak wielkiej satysfakcji, jak wdzięczność drugiej osoby. Jurkowi i całej grupie pozostaje nam życzyć dalszych sukcesów, by ich wysiłek, który często decyduje o ludzkim życiu czy zdrowiu, został należycie doceniony, a praca na rzecz poszkodowanych budziła dumę i satysfakcję. Niech uśmiech i wdzięczność ludzi towarzyszy im w ich trudnej służbie.

Marzena Kajta



Górale ziemi kępczej

Milówka ma Golców, Biały Dunajec Trebunie Tutki, A Kęty? Kęty mają Bugajskich! To pięcioosobowa, folkowa, rodzinna kapela: Małgosia (altówka, śpiew), Ania (skrzypce, śpiew), Kasia (flet, śpiew), Wojtek (śpiew, kontrabas) i ich ojciec Zbyszek (akordeon, śpiew). Grają i śpiewają nam od dwunastu już lat, rozstawiając ziemię kępczą w kraju i za granicą. By opisać ich pełną historię, sukcesy, blaski i cienie rodzinnego muzykowania, zabrakło by nam łam czasopisma.

W swoim domowym archiwum mają fotki ze znanymi postaciami, dyplomy za zwycięstwa w festiwalach, podziękowania, wyrazy uznania czy nawet list dziękczynny od Jana Pawła II i zabawną „Odę do Bugajskich” autorstwa jednej z sympatyczek. Znają ich w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Olsztynie, Rzeszowie i wielu innych miejscowościach całego kraju. Koncertowali w Szwajcarii, Niemczech, Belgii, na Litwie oraz ostatnio we Włoszech – skąd wrócili kilka tygodni temu.

Zaczynali od zera. Dzieci były małe, trzeba je było od podstaw, krok po kroku, uczyć muzykowania. Najmłodsza Małgosia miała wtedy lat 5, najstarsza Kasia lat 10. Zachowały się w rodzinnych pamiątkach zdjęcia z tego okresu, na których małe brzdące trzymają w ręku równie małe instrumenty. I co można zrobić z taką muzyczną gromadką? Ano, okazuje się, że można, i to nie byle co. Już w 1996 roku zaliczyli swój pierwszy publiczny występ i to od razu przed Marszałkiem Sejmu RP i innymi

rządowymi personami. W tym samym roku po raz pierwszy koncertowali na Tygodniu Kultury Beskidzkiej. Kolejne ważne wydarzenie w ich artystycznym życiu to występ w 1998 roku podczas promocji albumu „Gazda Świata”, poświęconego Janowi Pawłowi II, który to koncert papież „na żywo”, przez łącza satelitarne w Watykanie podziwił, a po nim osobiście im z telebimu dziękował. Ten też rok, to pierwszy konkursowy sukces: Ania zostaje laureatką programu „Talenty” i w nagrodę otrzymuje skrzypce. Sylwestra 1998 Bugajscy spędzają w... Teatrze Polskim w Bielsku-Białej, gdzie na zaproszenie jego ówczesnego dyrektora, Henryka Talara dają specjalny koncert przed ostatnim, nocnym spektaklem. Wkrótce potem przyszedł czas i na X muzę. W 1999 roku uświetniają w Krakowie swoją skocznią, góralską muzyką, premierę filmu Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem”, a kilka lat później nagrywają programy telewizyjne dla stacji publicznych i kablowych, a nawet telewizji polonijnej z Chicago, prezentując

w nich swą muzyczną twórczość, w tym i cudowne pastoralki.

Ich bożonarodzeniowe kolędowanie to zresztą historia sama w sobie. Druga płyta kapeli (pierwsza „Babiogórskie nuty” z 1999 roku) to właśnie kolędy i pastoralki. „Gore Gwiazda Jezusowi”, bo taki nosi ona tytuł, ukazała się w 2001 roku i pomimo że nagrywały ją dzieci, a od jej wydania minęło sześć lat, nadal pozostaje pełna klimatu, radosnego entuzjazmu i profesjonalizmu – w sam raz na zimowe, świąteczne wieczory.

I z takim właśnie kolędowym programem pojechali z końcem grudnia 2007 roku do regionu Sestriere w północnych Włoszech. Ten ponad tygodniowy pobyt – jak sami mówią – przerósł ich najśmielsze oczekiwania. Nie spodziewali się, że polskie kolędy i pastoralki tak mocno dotrą do serc włoskiej publiczności. Proboszcz tamtejszej parafii, ks. Dariusz Kamierzyński – który zespół Bugajskich zaprosił – po ich muzykowaniu, szczęśliwy żartował nawet, że w jego kościele od 200 lat nie było tylu ludzi, co na każdym

koncercie kęckiej kapeli. A grać i śpiewać to Bugajscy potrafią i mają co zaprezentować. Wspomnieć wystarczy, że ich kołędniczy repertuar to około 60 utworów. Od żywych pastorałek, gdzie smyczki chodzą ostro, jakby w wirze górskiego holnioka, aż po tradycyjne polskie koledy, jak choćby kotłujące żłóbek „Lulajże Jezuniu” – powstałe przed wiekami za murami żeńskiego klasztoru, które to Bugajscy wykonują w klasycznym stylu. Z utworu na utwór ta góralska kapela potrafi przemienić się w wykwinny kwartet smyczkowy. Ta ostatnia kolęda – jak opowiada Zbigniew Bugajski – rozrzewniała Włochów do łez. Poruszała ich serca i dusze. Bo choć Italia, za sprawą św. Franciszka z Asyżu, jest kolebką bożonarodzeniowych pieśni, to współcześni Włosi koled nie znają, i poza austriacką „Cichą nocą” i kilkoma rodzimymi, innych nie śpiewają. W zimowe święta w kościołach słycać, o dziwo, współczesne „Białe Boże Narodzenie” G. Gershwin. Tym bardziej spontaniczna była reakcja publiczności na każdym koncercie, bo mogła usłyszeć takie bogactwo pieśni i w tak naturalnym, akustycznym wykonaniu. Nawet biskup, przed którym grali w Pinerolo, zdawał się być poruszony, bo tak pięknych koled – jak sam ocenił – to jeszcze w życiu nie słycał. Nigdy nie słycał też o Kętach. Kiedy więc dowiedział się, że św. Jan Kanty pochodzi właśnie stąd, on i jego rodacy zaczęli się dopytywać bliżej. Okazało się, że postać Jana Kantego jest w tamtych stronach dobrze znana, lecz do tej pory kojarzony był

z Krakowem. Przy okazji dowiedzieli się gdzie leżą Kęty, co się u nas w regionie i kraju dzieje oraz że Polacy „nie mówią po rosyjsku” – jak do tej pory sądzili. Szef kapeli wspomina, że na każdym koncercie było kilkaset osób: – Graliśmy zawsze po ponad dwie godziny, a ludzie dalej siedzieli. Już gardła nam wysiadały i w sposób wymuszony trzeba było koncerty kończyć, choć publiczność dalej by słycała. Owacyjne brawa, podziękowania... i bisy – śmieje się pan Zbyszek. Na życzenie, oczywiście góralskie „Hola, hola...”, które Włosi uwielbiali i razem z nami podśpiewywali. I tak cały tydzień: Perosa Argentina, Roure, Prigelato, Villaretto, Cavour, wszędzie to samo ciepłe przyjęcie. Aż przyszedł czas powrotu i pożegnania. Bankiet na 200 osób, podziękowania, życzenia, całusy. Żegnali nas jak swoich starych przyjaciół. Aż nam świeczki w oczach stanęły. To były piękne chwile oraz wrażliwi i dobrzy ludzie – tak kończy opowieść nasz rozmówca. Po chwili dodaje: – Fajnie byłoby też pokoleńdować u siebie, w Kętach, ale jakoś nikt nas w tym roku nie zaprosił...

Ledwo co wrócili z Włoch, a tu już finał XIV Ogólnopolskiego Festiwalu Koled i Pastorałek w Będzinie, w którym wystartowali po raz drugi w historii. I victoria! Rodzinna Kapela Bugajskich zdobywa Grand Prix festiwalu, a datę 13 stycznia 2008 roku zapamiętają na długo. W będzińskim finale wystartowało aż 128 wykonawców z całej Polski! Lecz

na Bugajskich w tym roku mocnych nie było. Jak sami oceniają, to największy ich konkursowy sukces. W 2003 roku, podczas XI edycji tej imprezy zdobyli pierwsze miejsce. Na swoim koncercie mają też dwie nagrody Grand Prix z Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Rodzinnej w Tczewie (2005 i 2007), główną nagrodę XIII Międzynarodowych Spotkań Rodzin Muzykujących w Dobrym Mieście i szeregu innych. Jak mówią: – Po cichu liczyliśmy na jakieś wyróżnienie w tym roku, ale żeby aż Grad Prix?!

Zaskoczyło ich to mocno, gdyż konkurencja była spora, a inni wykonawcy na bardzo wysokim poziomie. Po werdykcie jury cieszyli się jak dzieci, choć już nimi nie są. Wyrośli, wydoróśli, studiują, uczą się w liceum. Od czasu kiedy lato-rośl Bugajskich po raz pierwszy wzięła do ręki instrumenty, upłynęło przecież kilkanaście lat. To ponad pięć tysięcy dni. Dni ciężkiej pracy, ćwiczeń, znoju, a czasem i zwykłej biedy. Lecz przetrwali. Nie dali się ani problemom, ani biurokracji. Bo kochają muzykę. I są z tego dumni. Nie chwalać się, nie wywyższają, a każdemu, kto chce pomuzykować gotowi są pomóc. Oni przeszli swoje. Wiedzą jaki wysiłek i jakie koszta się z tym wiążą. Znają blaski i cienie rodzinnego muzykowania. I umieją uszanować innych. Tacy są właśnie Bugajscy. Prości, życzliwi ludzie z Kęt.

Nasi muzykujący górale.

Z. M.



Wśród Ujgurów - w piasku i słońcu Jedwabnego Szlaku

CZĘŚĆ III



Chiny znów mnie zaskoczyły. Po raz kolejny różnorodnością, kontrastami, bogactwem kultury. Tak daleka odmienność prowincji Xinjiang, leżącej w północno-zachodniej części kraju od pozostałych regionów, tylko potwierdziła to, że Kraj Środka jest miejscem, do którego można wracać wielokrotnie i za każdym razem znaleźć coś niezwykle ciekawego.

ZDJĘCIA: Na bazarze w Osz. Fot. Rysiek „Nowy” Antonik oraz ujgurskie przysmaki. Fot. Agnieszka Matusiak

Doczekałam się. Rysiek, mój towarzysz w tej części wyprawy, dojechał taksówką z Biszkeku, stolicy Kirgistanu. Całodzienne przejazd taryfą, pokonanie kilkuset kilometrów, wydaje się w naszych warunkach niezwykle kosztownym przedsięwzięciem. Ale nie w Kirgistanie. Taksówki i minibusy to podstawa transportu w tym kraju, a ich koszt jest relatywnie niski ze względu na niewygórowane ceny paliwa. Przeznaczaliśmy trzy dni na wspólny pobyt w Osz i to były ostatnie dni w Kirgizji. Osz to drugie co do liczby mieszkańców miasto w Kirgistanie, położone w Dolinie Fergańskiej. Jest znane przede wszystkim z ogromnego bazaru. Drugą wielką atrakcją tego miasta, posiadającego wielowiekową, obejmującą 3000 lat historię, jest Góra Sulejmana, zwana też Tronem Sulejmana. Jest to miejsce szczególnie dla muzułmanów. Wychodząc na jej szczyt, mijamy po drodze drzewa z zawieszonymi szmatkami, drobnymi kawałkami ubrań, wieszane prawdopodobnie zgodnie ze zwyczajem pochodzącym ze stron rosyjskich po to, by zyskać w życiu pomyślność oraz by znów wrócić w to miejsce. Na szczycie góry znajduje się maleńki meczet, wybudowany w XV wieku przez króla Fergany Zahirudina Babura, w późniejszym czasie kilkakrotnie zniszczony i odbudowany. Schodząc z wierzchołka, znajdziemy jeszcze bardziej szczególnie – jaskinię, do której pielgrzymują kobiety niemogące posiadać dzieci, ale także te, które wierzą, że dzięki obecności w tym miejscu urodzą zdrowe potomstwo. Warto dodać, że wewnątrz jaskini jest oznaczony specjalny kamień, na którym należy usiąść, co ma

zapewnić pomyślność dla przyszłej matki w jej staraniach o dzieci. Muzułmanie pielgrzymują tu także, bo wierzą, że w tym miejscu modlił się prorok Mahomet. Warto jeszcze wspomnieć, kończąc kirgiską historię, że jest to kraj, w którym nie spotkamy barów McDonalds'a, ale za to znajdziemy rodzime soki, słodczyce i inne produkty produkowane przez polskie firmy.

Wędrówka po Kirgizji zakończyła się, ale czekała na nas niezwykle droga biegnąca nitkami legendarnego Jedwabnego Szlaku. Co prawda Osz to także miasto mające ogromne znaczenie handlowe i znajdujące się na trasie tego szlaku, jednakże część chińska zapowiadała się znacznie ciekawiej. Nocnym autobusem przejechaliśmy przez przełęcz Irkeshtam. Alternatywną opcją podróży do Chin z Kirgistanu jest przejazd przez znajdującą się bardziej na północ przełęcz Torugart. Jednakże należy wiedzieć o tym, że przejazd drogą północną jest tylko możliwy, jeżeli wykupimy usługę transportową w kirgiskim lub chińskim biurze turystycznym. W przypadku trasy południowej nie ma takich wymogów, jednakże przejście to funkcjonuje tylko od poniedziałku do piątku. Niestety takiej wiedzy nie posiadała grupa Polaków, która dotarła na przełęcz Irkeshtam i na przejście w piątek wieczorem, w związku z czym musiała spędzić weekend w górach, czekając na możliwość przejazdu. My natomiast wiedząc o tym, pojechaliśmy sypialnym autobusem w niedzielę wieczorem i w poniedziałek rano byliśmy na kirgisko-chińskiej granicy, gdzie spotkaliśmy ową grupę alpinistów ze Śląska,

udających się do Pakistanu. Oczywiście przeprawa przez granicę znacznie się przedłużyła i do Kaszgaru dotarliśmy w środku nocy. Kolejne dni przeznaczyliśmy na zwiedzanie legendarnego miasta. Okazało się, że coraz bardziej widoczne są tutaj chińskie wpływy. Kontrastująca z nowoczesnymi budynkami stara ujgurska starówka stanowiła zapowiedź tego, co mieliśmy zobaczyć wkrótce – ścierająca się mentalność, tradycję, historię Ujgurów mieszkających w tym rejonie od wieków i napływowych Chińczyków, ekspansywnie wchodzących z nowoczesnością w zastaną sytuację.

Trasa części chińskiej wyprawy: Osz - Kaszgar - jezioro Karakuł - trekking w okolicach Muztagh Aty - Kaszgar - Hotan - Korla - jezioro Bosten - Turfan - Urumczy - Korgos - Ałma Aty.

Uczestnicy: Agnieszka „Cieszynka” Matusiak – pracownik Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, podróżniczka, pilot wycieczek, z zamiłowania ceramik i fotograf.

Ryszard „Nowy” Antonik – przewodnik beskidzki, członek SKPG „Harnasie” z Gliwic, współwłaściciel prywatnej firmy informatycznej, podróżnik.

Agnieszka Matusiak

Kępczanin styczeń 2008

„Artystyczna zima w mieście” z Domem Kultury

I TYDZIEŃ

28.01.2008 (poniedziałek)

godz. 10 -11.30 Zimowe Kino Bajka „Pana Magorium cudowne emporium” (Kanada, USA 2007) film familijny, fantasy

godz. 11-12 „Bezpieczny wypoczynek” – spotkanie z policją

godz. 12-13 „Pierwszy krok...” – zabawy integracyjne

godz. 13-14 „Był pastuszek bosy...” – quizy i zabawy słowno-muzyczne nawiązujące do kolęd i pastorałek

29.01.2008 (wtorek)

godz. 10-11 „Moje własne logo” – warsztaty projektowania graficznego

godz. 11-12 „Taniec nie tylko dla gwiazd” – zajęcia taneczne cz. I

godz. 12-14 „Podchody” – ruszamy na podbój Kęt

30.01.2008 (środa)

godz. 10-11.30 „Turniej Gier Logicznych” – szachy, scrabble, gry planszowe

godz. 11.30-13 „Zabawy podwórkowe - dobre nie tylko na lato”

godz. 13-14 „WŁÓCZYKIJ - Dziecięce Biuro Podróży” – tworzenie własnych ofert wypoczynkowych

31.01.2008 (czwartek)

godz. 9-14 Wycieczka na górę Żar (zwiedzanie elektrowni szczytowo-pompowej, wyjazd kolejką na Żar)

1.02.2008 (piątek)

godz. 10-11.30 „Kosmolandia” – zabawy integracyjne

godz. 11.30-12.30 „Maski, stroje i dodatki” – zajęcia plastyczne – przygotowania do balu

godz. 12.30-14 „UFO-BAL” - KARNAWAŁOWY BAL MASKOWY

II TYDZIEŃ

4.02.2008 (poniedziałek)

godz. 10-11.30 ZIMOWE KINO BAJKA

godz. 11.30-13 „Moc wyobraźni” – zabawy teatralne

godz. 13-14 „Reklama” – warsztaty projektowania graficznego

5.02.2008 (wtorek)

godz. 10-11 „Świat iluzji na wesoło” – recital iluzjonistyczny mistrza Jerzego Strzeleckiego

godz. 11-12 „Taniec nie tylko dla gwiazd” – zajęcia taneczne cz. II

godz. 12-13 „Feriada” – zabawy teleturniejowe

godz. 13-14 „Monotypia” – zajęcia z grafiki warsztatowej

6.02.2008 (środa)

godz. 10-12 „Turniej Tenisa Stołowego”

godz. 11-12.30 „Zaczarowany dzbanek” – warsztaty ozdabiania przedmiotów techniką serwetkową

godz. 12.30-14 „Kalambury” – gry i zabawy

7.02.2008 (czwartek)

godz. 9-14 Wycieczka do Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej

8.02.2008 (piątek)

godz. 10-11 „Serduszko puka w rytmie cha-cha” – tańce integracyjne

godz. 11-12 „WALENTYNYKI” – zajęcia plastyczne

godz. 12-13 „Serduchowe potyczki sportowe”

godz. 13-14 „STOP-KLATKA” – zabawy teatralne

Dom Kultury zaprasza młodzież na warsztaty tańca wspólnego w środę (30.01) i w środę (6.02), w godz. od 10 do 13.30 (z przerwą od 11.30 do 12). Zapisy wraz z opłatą 35 zł do 28.01.

Ferie z biblioteką w Nowej Wsi

W okresie ferii biblioteka zaprasza dzieci i młodzież do swojej filii w Nowej Wsi, przy ul. Dworskiej 7. Wspólnie ze Studentkim Kołem Przyjaciół Dzieci przy Akademii Rolniczej w Krakowie organizujemy interesujące zajęcia o tematyce zoologicznej pt: „Zwierzęta obok nas”. Podczas każdego spotkania obejrzyjecie multimedialną prezentację, będziecie mogli zadawać pytania i rozwiązywać różne zagadki.

Dla uczniów klas IV-VI SP i gimnazjum proponujemy:

28 stycznia, godz. 16-18 „Ssaki i ptaki Polski. Pochodzenie zwierząt”

30 stycznia, godz. 16-18 „Mieszkańcy naszych wód”

1 lutego, godz. 16-18 „Zwierzęta a człowiek”

Dla dzieci klas I-III SP i przedszkolaków:

4 lutego, godz. 16-17.30 „Woda i jej mieszkańcy”

6 lutego, godz. 16-17.30 „Zwierzęta – nasi sąsiedzi”

Zajęcia poprowadzi mgr inż. Krzysztof Klęczar, Kierownik Centrum Kształcenia Ustawicznego Akademii Rolniczej w Krakowie, doktorant Katedry Ichtiobiologii i Rybactwa Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt AR. Udział w zajęciach jest BEZPŁATNY, serdecznie zapraszamy!

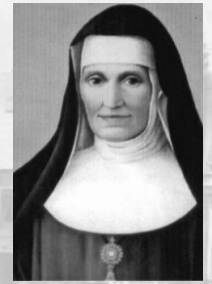
Mikołaj dla potrzebujących

300 paczek z okazji mikołajek dzieciom potrzebującym z Kęt i ze Szkoły Życia rozdał zarząd dzielnicy Nowe Miasto oraz Fundacja dla dzieci pokrzywdzonych losowo z Czechowic-Dziedzic. Wszystkich - darczyńców i obdarowanych - gościła jak zawsze Szkoła Podstawowa nr 2, a w rolę św. Mikołaja wcielił się Ryszard Rusinek.

- Robimy to dla tych dzieci, które z różnych powodów mogłyby nie mieć tego święta - wyjaśnia Jan Godlewski, przewodniczący zarządu. - Do sfinansowania paczek udaje nam się namówić sponsorów, przeznaczamy też na ten cel fundusze zarządu dzielnicy. (kan)



Tak brakuje nam, Polakom obecnej doby, autorytetów, ludzi hartu ducha, wielkiego czynu, takich którzy wymagają głównie, jeśli nie jedynie – od siebie. Postaram się Wam, drodzy Czytelnicy „Kęczanina”, przybliżyć taką postać i wcale nie musimy szukać daleko, ba, nawet opuszczać Kęt. Cofniemy się jedynie trochę w czasie. Spróbuję, trzymając się faktów historycznych, odtworzyć, jak mógł wyglądać pierwszy rekonesans po Kętach siostry Marii Łempickiej (1833-1918), która przybyła tutaj w sprawie ostatecznego wyboru miejsca na założenie zgromadzenia zakonnice.



Łempicka w Kętach

...a tam gdzieś mój brat, na harfie jak Chrystus rozpięty,
dobrze mu tak, niech wie, że niełatwo być świętym...
fragment pieśni Jacka Kaczmarskiego

W 90. rocznicę śmierci Sługi Bożej Marii Łempickiej

Jest powiedzmy poniedziałek, 18 sierpnia 1880 r. W Kętach cotygodniowy dzień targowy. Burmistrzem galicyjskiego miasteczka w środkowym biegu Soły jest od 10 marca 1880 r. Jan Wilhelm Fox, proboszczem od 26 lutego 1877 r. ks. Józef Bagier. Na kęckim Rynku stoi od 30 lat pomnik św. Jana, chluby miasta. W minioną niedzielę, 17 sierpnia 1880 r. na ślubnym kobiercu stanęli dr Michael Franciscus Dymek, magister schola (kierownik Szkoły Powszechnej w Kętach, postać znana i szanowana – za jego dyrektorowania powstanie okazały piętrowy gmach Szkoły Publicznej przy ulicy Sobieskiego) i Angela Janowska (zapis wg ksiąg parafialnych).

W dzień targowy od Krakowa ulicą Lemberger Gasse (Lwowska, obecnie ul. Krakowska) przyjeżdża dylizanssem pocztowym z Krakowa 47-letnia siostra Maria Łempicka.

Pierwszy raz nawiedza rodzinne miasto św. Jana Kantego. Na kolej żelazną nasi przodkowie muszą poczekać jeszcze kilka lat. W miejscu obecnego klasztoru Klarysek przy ulicy Kościuszki (wówczas Wiener Gasse – Wiedeńska) stoi budynek najstarszej w Kętach poczty, gdzie zapewne zatrzymywał się jadący trasą Lwów-Kraków-Wiedeń (i odwrotnie) dylizans pocztowo-osobowy. Budynek ów został zapewne w 1882 r. wkomponowany (wmurowany) w bryłę obecnego klasztoru Klarysek. Idąc ulicą Wiener Gasse do Ring Platzu (Rynku), mija dom, w którym urodził się księgarz i bibliofil działający w Krakowie, kęczanin Ambroży Grabowski (1782–1868).

Siostra wchodzi na Rynek pełen ciżby ludzkiej i wszelakiej gawiedzi. Wszędy ludzki gwar i jazgot zwierząt niemożebny. Ponad tłumem najczęściej widać głowy koni przy furmankach, którymi zjechała okoliczni. Na wozach wymoszczonych słomą maciory i różowitkie jak serdelki prosiaczki. Kwiki, porykiwania, pobekiwania, wrzask gęsi i Bóg wie, czego jeszcze. Wąsaty chłopina w pomiętym brązowym kapeluszu robi, co może, by wyciągnąć z tej ciżby krowinę na postronku, którą dopiero co kupił. Żydzina zachwala dwie kozy jeszcze chudsze od niego. Pomyślał by kto, że wystrugane z drewna, tak znać im grzbiety i żebra. Kowale i szewcy swoje wyroby pokładli wprost na

kamienny bruk, zwany tu „kocimi łbami”. Wszędzie pełno pod nogami słomy spadającej z wozów, rozsypanego żyta, pszenicy i drewnianych cebrzyków z wodą z miejskiej studni, podstawianych koniom, bo upał tęgi i dychać mało czym w tej ciżbie. Drewniane beczki różnych wielkości i odcieni połyskują w słońcu. Bednarz Michalkiewicz ze Stokrzyskiej (oficjalnie Heiliges Kreuz Gasse) zachęca do kupna. Słońce u szczytu toteż z wieży kościoła począł bić dzwon na Anioł Pański. Na ten moment jakby co świat zaczarowało. Nastal bezruch i cisza, że ino końskie sapanie z gorąca i z rzadka pobekiwanie małej owieczki słychać było. Każdy chłop zdejmując kapelusz i na oba kolana pada tak jak i wszystkie baby jarmarczne. Zamilkli i Żydzi, ale nakryć głowy nie zdjęli i nie ukłękli, bo u nich inny obyczaj chwalić Boga.

Siostra Maria o trzy kroki przepchnęła się do żelaznego plotka okalającego figurę św. Jana. Tu przykłęka pobożnie i w cichości, jak i wszyscy, odmawia Anioł Pański – modlitwę codzienną, południową, dziś złożoną Najwyższemu przez siostrę Marię w rodzinnym mieście Świętego, gdzie zjechała upatrzeć i zadatkować parcelę pod założenie pierwszego w tym mieście klasztoru żeńskiego. Po skończonej modlitwie i uczynieniu przez klęczących wyraźnie ruchem ręki dużego krzyża na piersi, wszystko jakoby na nowo ożyło. Zakonnica podąża w stronę farnego kościoła. Zabiera to jej z pięć pacierzy, które w cichości odmawia, niewiele bacząc na wszechobecną ciasnotę. Mijane babiny nabożnie pozdrawiają duchowną osobę: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!”. „Na wieki wieków. Amen” – odpowiada. Pod murywany długi budynek vis a vis kościoła przy ulicy wiodącej do Oświęcimia zajeżdża zaprzężona w czarnego konia dwukółka. Wysiadła z niej ubrana w czarny uniform młody wysoki mężczyzna. Na widok zakonnicy uchyla kapelusza. Lekarz miejski (od 1878 r.), dr Karol Ambroży Dworzański wraca od chorych do domu na obiad.

Łempicka dochodząc do żelaznej furty kościelnej, pyta kobiecinę, tę, co sprzedaje gliniane garnki pokładane na ziemi, ale podścielone cienko słomą, aby się nie potłukły: „Czy to kościół świętego Jana Kantego?”. „Nie, proszę siostry. To jest kościół

pod wezwaniem Świętej Małgorzaty i Katarzyny, a kaplica Jana Kantego to ta duża piękna za nim”. Siostra Maria wchodzi przez otwartą żelazną bramę. Pochyliwszy głowę, czyniąc znak krzyża na sobie, przechodzi pod dzwonnica i przez plac przykościelny, na którym z ziemi wystają jeszcze płyty nagrobne dawnych pochówków ludu tej ziemi, sławiących Chrystusa. Idzie ku kaplicy postawionej, jak mówiono, na miejscu domu rodzinnego Świętego. Drzwi kaplicy są otwarte na oścież, aby każdy chętny i w dzień targowy mógł złożyć pokłon przed Panem i uszanowanie Świętemu. W kamiennej kropielnicy obok drzwi zanurza palce prawej dłoni w święconej wodzie. Klęka w progu świątyni i nabożnie się żegna. Wstaje i wchodzi z uszanowaniem, ale zdecydowanie, stukając skórzanymi, czarnymi butami o posadzkę. Pierwej zamierza paść na kolana przed głównym ołtarzem w kaplicy poświęconej świętemu, który był patronem całej dawnej Rzeczypospolitej i Litwy jeszcze przed zaborami. Idzie niespiesznie, bo o tej porze w dzień targowy nie ma tu nikogo. Wpierw chce podejść pod same białe marmurowe balaski przed głównym ołtarzem, ale gdy widzi po prawej w gablotce za szkłem pięknie wykonaną z wosku figurę Świętego (dar profesorów krakowskich w roku kanonizacji profesora Jana z Kęt w 1767 r.), zauroczona niczym mała dziewczynka wręcz podbiega i upada kolanami na stopnie bocznego ołtarza. Poczyna się modlić żarliwie, momentami głośno.

Po tym gorącym zawierzeniu w chłodnej mimo upalnego dnia kaplicy, jeżeli miała jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości czy wahania co do lokalizacji klasztoru, wie już na pewno, że w tym mieście zbuduje klasztor i być może w nim dokona ziemskiego żywota. Jak sama potem wspomina w swoich zapiskach: „...i będąc tam już nie miałam żadnej wątpliwości, że nas Pan tam chce mieć.”

PS Jedynie data przyjazdu Łempickiej do Kęt została wymyślona przez autora. Żadne zapiski nie podają dokładnej daty.

Adam Kruczałak

Ze zbiorów Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach

Pana Kalinowskiego uliczka

W ubiegłym roku skromna kolekcja malarstwa Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach wzbogaciła się o bardzo ciekawy obraz. Niewielkie dzieło (42 cm x 58 cm), zostało przekazane do muzeum jako dar, zgodnie z wolą osoby niegdyś w Kętach mieszkającej.

Obraz namalowany został farbami olejnymi na płótnie. Przedstawia fragment miejskiej ulicy – przypuszczalnie Świętokrzyskiej w Kętach. Tezę tę uprawdopodobnia nie tylko zabudowa – bardzo charakterystyczna dla naszego miasta, z głębokimi wnękami wejściowymi mieszczącymi ławeczki, ale także przekaz ustny osób, które przekazały go do kolekcji. Według niego właścicielka obrazu przywiozła go z Kęt i darzyła znacznym sentymentem, jako że przypominał rodzinne miasto. Z tego też powodu pragnęła, by po jej śmierci do miasta nad Sołą powrócił.

Dzięki dobremu warsztatowi malarza – szczególnie widocznemu w partiach architektury, jest zresztą ten widok niezwykle realistyczny i raczej wykluczyć należy, że obraz jest kompozycją, a nie „portretem” fragmentu konkretnej ulicy. Na podstawie wstępnej kwerendy muzealnej ustalono prawdopodobną tożsamość jednego z domów – właśnie tego z ławeczkami, jednak sąsiadująca zabudowa dziś przedstawia się inaczej,

przez co nie mamy pewności, czy identyfikacja jest właściwa. Być może któryś z Czytelników „Kęczanina”, szczególnie starszego pokolenia, rozpozna ten fragment miasta?

W prawym dolnym rogu obrazu widać wyraźną sygnaturę artysty: „S. Kalinowski” oraz datę „1902”. Dotychczasowe poszukiwania identyfikacji autora nie przyniosły rezultatu. Kim był S. Kalinowski? Poszczególne partie obrazu są niejednorodne pod względem jakości warsztatowej: z jednej strony poprawnie, momentami nawet odważnie, „malarzko” przedstawiona architektura, sugerująca niezłe umiejętności warsztatowe, z drugiej zaś wyraźne błędy w perspektywie, nieco nieporadne i ewidentnie zbyt małe jak na pierwszy plan postacie – zdają się przeczyć możliwości profesjonalnego wykształcenia naszego artysty. Artysty, który pod swoim dziełem złożył bardzo profesjonalnie wyglądający podpis!

Warto przy okazji pochylić się nad wspomnianymi postaciami, tworzącymi niezwykle ciekawy sztafaż rodzajowy.

Na kęckiej ulicy widzimy staruszkę, w charakterystycznej dla naszych okolic odziewaczej chuście – ot, codzienny widok. A po obu jej stronach bardzo interesujące osoby: oto przez ulicę biegnie na złamanie karku mały chłopiec w fartuchu. W lewej ręce ściska parę butów – pewnie szewczyk, posłany przez mistrza... Nieco dalej na prawo wzrok przykuwa mężczyzna w góralskim prawdopodobnie stroju, „obwieszony” jakimiś przedmiotami – zapewne jeden z podróżujących handlarzy, szukających zbytu dla swoich towarów.

I tak niewielki obraz, którego bohaterką jest drobnomiejaska ulica, opowiada historię o życiu całego miasteczka, miasteczka rzemieślników, handlu i ludzi, przysiadających na przydomowych ławeczkach, by pogadać, popatrzeć i posłuchać jego spokojnego pulsu.

Joanna Klęczar



Pożegnanie 2007 roku

W Domu Kultury w Kętach noworocznego szampana otwarto już 29 grudnia, po ostatnim w tym roku wieczorze muzycznym pt. „W kranie filmu, operetki i musicalu”.



Sala widowiskowa pełna była melomanów chcących nieco wcześniej poczuć karnawałową atmosferę oraz tych, którzy nie wybierali się w tym roku na zabawę sylwestrową. Im wszystkim wieczór upłynął na słuchaniu ogólnie znanych, lekkich, karnawałowych kompozycji. W repertuarze znalazły się m.in. tanga, boogi i foxtroty. W kranie filmu, operetki i musicalu przenieśli słuchaczy znakomici soliści Opery Krakowskiej: Andrzej Biegun (bas) oraz Karin Wiktor-Kałużka (sopran), a także Jerzy Sobeńko (fortepian), dyrektor artystyczny Krakowskiej Orkiestry Stausowskiej „Obligato”. Po koncercie dyrektor Domu Kultury złożyła zebranych życzenia i zaprosiła wszystkich na lampkę szampana. W holu gwarno było od rozmów, wymieniano noworoczne uściski i opinie dotycząca wieczoru muzycznego.

Zawrót głowy

Oferta Domu Kultury obfituje ostatnio w koncerty i okazje do zabawy. Ostatnią będzie wyjazd 3 lutego 2008 roku na Sylwestra-bis do Teatru Rozrywki w Chorzowie.

20 stycznia na scenę widowiskową wkroczył Krzysztof Krawczyk i w czasie swojego koncertu estradowego pt. „...Życie jak wino” zaśpiewał najpopularniejsze utwory ze swojego repertuaru. 24 stycznia kwartet smyczkowy „ANIMATO” w programie pod tytułem „Czar karnawału” zaprezentował standardy muzyczne najsłynniejszych kompozytorów, a 3 lutego można będzie przywołać wspomnienia, wyjeżdżając do Teatru Rozrywki w Chorzowie na Sylwestra-bis i w ten wyjątkowy sposób zamknąć karnawał, wyczerpawszy zapas energii na zimowe pląsy.

Rekordowy finał WOŚP

Podczas 16 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy sztab w Kętach zebrał aż 43 tysiące 757 złote i 4 grosze. Tak wielka suma jest głównie efektem zbiórki prowadzonej przez 131 wolontariuszy (38 836,99 zł), ale składa się na nią także dochód z koncertu (3 354 zł) i licytacji (1 566,05 zł) prowadzonych w Domu Kultury w Kętach.

Orkiestrowi wolontariusze dzielnie kwestowali na rzecz dzieci ze schorzeniami laryngologicznymi na terenie Gminy Kęty, w Porąbce, Czańcu, Bukakowie, Kobiernicach i Polance. Zaś na scenie widowiskowej Domu Kultury od godziny 14 trwały występy. W pierwszej ich części zaprezentował się Zespół Pieśni i Tańca „Małe Kęty”, którego instruktorką jest Anna Kuczmierczyk oraz w dwóch odsłonach debiutujący zespół taneczny „Mróweczki” z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach składający się z dzieci z klas od 1-3 pod opieką instruktora Zygmunta Widlarza. Następnie Klub Tańca Towarzyskiego „Ragtime” odtęńczył program standardowy, latynoamerykański, disco i hip hop, w który wpleciony były tańce ludowe w wykonaniu Teatru Tańca z Ośrodka Kultury Kraków - Nowa Huta. Na zakończenie tej części

Beata Tobijasiewicz zaśpiewała utwór Czesława Niemena pt. „Dziwny jest ten świat”. – Ten występ był niesamowity! Szkoda, że zaśpiewała tylko jedną piosenkę – mówi kilku młodych ludzi z publiczności. Zagrała także Orkiestra Dęta OSP w Bielanych pod kierunkiem kapelmistrza Henryka Bertolina.

Drugi blok – młodzieżowy wypełniła muzyka kęckiej „Betonowej Wioski Sowchoz/ΣΟΦΟς”, tercetu „NaserVixen + DJ Monter” oraz „Wheelbarrow”. Te trzy zespoły zgromadziły sporą publiczność, jednak bielski „Wheelbarrow” nie dysponował atutem „własnej publiczności”, gdyż w Kętach gościł po raz pierwszy. – Mieliliśmy trochę problemów technicznych, ale ludzie się bawili, więc było bardzo fajnie – mówi wokalista Stanisław Bogacki. Przerwą dla muzyków był występ Grupy Tanecznej „Vocation to dance”. – W organizacji tegorocznej Wielkiej Orkiestry bardzo mocno włączyła się młodzież z Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego. Zajęli się przygotowaniem, organizacją, profesjonalnie poprowadzili koncert i licytację... Jesteśmy pod wielkim wrażeniem ich zorganizowania i odpowiedzialności – podkreśla dyrektor Domu Kultury Grażyna Bułka. A co na to sami młodzi organizatorzy? – Fajnie było nad tym pracować i przygotować 16 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Młodzież współorganizująca WOŚP: Anna Bagier, Klaudia Bizoń, Marta Gawęda (prowadząca), Aleksandra Kustra, Małgorzata Kuś (prowadząca), Marek Majcherek (prowadzący), Łukasz Mączka (prowadzący), Felicja Suchta, Łukasz Witkowski, Paweł Wojewodzik.

Wielkie podziękowania dla wszystkich wolontariuszy, a szczególnie podziękowania dla tych, którzy zebrali najwięcej: Szymon Szlagór: (1192,35 zł), Jarek Kosmański: (1187,87 zł), Damian Marek: (1057,20 zł).



Serdecznie dziękujemy także sponsorom 16 WOŚP: Biuro Ochrony „SCORPION”; PPHU „Haczek” w Kętach; Betoniarńia w Nowej Wsi Pani Danuta Kuglin; MZK w Kętach; Państwo Halina i Kazimierz Wojewodzik; „Scala Computers”, Kęty, os. Nad Sołą; Piekarnia - pan Jacek Matyszko-wicz; Piekarnia - pan Antoni Piskorek; Piekarnia - pan Tadeusz Brzuchański; Firma pirotechniczna „SUREX”; Wytwórnia Lodów „ICE MASTRY”.

Rzeczy przekazane na licytację przez darczyńców: pani Alicja Nikiel (obraz); państwo Celina i Krzysztof Grzywa.

Aniele mój, aniele...

Już po raz trzeci w Domu Kultury w Kętach można było wziąć udział w warsztatach artystycznych. Tym razem odbyły się 12 stycznia, a ich uczestnicy wykonali „...z masy solnej aniołka i inne cudneka”.

W zajęciach wzięło udział 26 osób. – Jesteśmy bardzo mile zaskoczeni tak dużą frekwencją. Pojawiają się nowe twarze, ale dopracowaliśmy się już stałych warsztatowych bywalców. Podoba mi się, że mamy i babcie przyprowadzają swoje córki i wnuki, dzięki temu mogą spędzić ze sobą trochę czasu, robiąc coś wspólnie – mówi dyrektor Domu Kultury, Grażyna Bułka. Naukę lepienia aniołów poprowadziła Marta Szczerbowska, która na zajęciach w październiku pokazywała sposoby dekorowania przedmiotów techniką serwetkową (decoupage), a w grudniu tworzenia stroików i ozdób świątecznych.

Zainteresowanie uczestników warsztatów artystycznych spowodowało, że Dom Kultury już na 23 lutego i na marzec planuje dwuczęściowe zajęcia związane ze świętami wielkanocnymi, na których tworzone będą przeróżne stroiki i ozdoby.



„Hej kolęda, kolęda!”

Dom Kultury w Kętach zaprasza 27 stycznia o godz.15 na tradycyjny Koncert Kolęd i Pastorałek. To już ostatnia niedziela, podczas której będziemy mogli śpiewać bożonarodzeniowe pieśni.

- W tym roku koncert zapowiada się ciekawie, ponieważ będzie międzypokoleniowy i europejski - mówi Dyrektor Domu Kultury Grażyna Bułka. - Wśród wykonawców są zarówno dzieci, jak i dorośli, wystąpią także mieszkańcy naszego europejskiego miasta partnerskiego - Turzowki.

Dom Kultury w Kętach zaprasza na tradycyjny
**KONCERT
KOŁĘD I PASTORAŁEK**
w dniu 27 stycznia /niedziela/ godz. 15:00

Kolędować z nami będą:
- Słowiacki Działający Chór działający pod patronatem Szkoły Muzycznej w Turzowce
- zespół „San Damiano” działający przy Klasztorze Ojców Franciszkanów
- „Iskierki” Działający Zespół Pieśni i Tańca z Brzeszca
- Beata Tobiasiewicz
- zespół „WCGI-eM

www.dk-kety.com.pl

Dom Kultury w Kętach organizuje wyjazd
**TEATR
KRYKIEL**
SYLWESTER-BIS
„PRZEŻYJ TO SAM!”
3 lutego 2008. (niedziela) godz. 19.00

Cena biletu wraz z przejazdem 65 zł.
Wyjazd spod Domu Kultury godz. 17.15
Wpłata min 30 zł do dn. 7.01.2008r.

Noworoczne Obieżyświaty

Noworoczne spotkanie Klubu Obieżyświatów w Domu Kultury pt. „Moja indyjska masala” zgromadziło 11 stycznia w sali kameralnej ogromną ilość osób.



– Ostatnio spotkania cieszą się sporym zainteresowaniem, ale tym razem frekwencja przeszła nasze najsmielwsze oczekiwania, dużo było nowych osób i młodzieży, co niezmiernie nas cieszy – mówią organizatorzy. Charakterystyczna dla każdego pierwszego spotkania Obieżyświatów w nowym roku jest tradycyjna lampka wina uprzyjemniająca przybyłym opowieści o „wyprawach na 7 kontynentów”. Gościem spotkania był dr Przemysław Piekarski z Krakowa, znawca kultury indyjskiej i żydowskiej, a także tłumacz poezji indyjskiej. Opowiedział wiele o samych Indiach i tamtejszej kulturze oraz o historii tego kraju. Zaprezentował również zdjęcia ilustrujące życie codzienne w Indiach i wszystkie niesamowite barwy i kontrasty w nim występujące. Niecodziennym elementem spotkania była degustacja herbaty z dodatkiem indyjskiej przyprawy – masali. Każdy mógł poczuć nie tylko smak, ale i klimat Indii dzięki muzyce i piosenkom z tamtego regionu oraz recytowanej indyjskiej poezji.

Na kolejne spotkanie Klubu Obieżyświatów Dom Kultury zaprasza 8 lutego. Pan Józef Kajta zabierze wtedy klubowych gości w podróż do zimnej Norwegii.

Informacje przygotował
zespół Domu Kultury
w Kętach

Spotkania z pisarzami

14 lutego (czwartek) o godz. 17 gościem biblioteki będzie Krzysztof Petek, dziennikarz, pisarz, organizator obozów przetrwania i szkoleń survivalowych (zjazd linowy (tyrolka), most linowy, itp.), który lubi mówić o sobie: Życie stało się przygodą, bo bardzo tego chciałem. Czasem marzenia się spełniają...

Pisarz, który bohaterów książek sensacyjnych prowadzi do mrocznych zamków, nawiedzonych domów, zapomnianych uroczysk, słowem w miejsca, w których zagadkowa historia styka się z mglistą opowieścią, niebezpieczną teraźniejszością rodzącą się z przerażającej przeszłości.

21 lutego (czwartek) o godz. 16 przyjedzie pisarka Renata Piątkowska, autorka bardzo lubianych przez dzieci książek: „Z przysłowiami za pan brat”, „Nie ma nudnych dni”, „Opowiadania dla przedszkolaków” itp., jedna z laureatek konkursu organizowanego przez fundację „Cała Polska czyta dzieciom”.

Na spotkania, podczas których ogłosimy również wyniki konkursu na „Czytelnika Roku 2007”, zapraszamy wszystkich młodych ludzi. Przyjdźcie koniecznie, rozmowy z pisarzami są niezapomnianymi przeżyciami, pomagają rozbudzać zainteresowania, spełniać marzenia, rozwijać pasje, poznawać ciekawych ludzi, otwierać się na interesujący świat. Przyjdźcie i posłuchajcie intrygujących opowieści, nawet wówczas, gdy nie znacie książek autorów, te spotkania mogą Was zmienić. Czekamy!

REKLAMA

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

Janina Krawczyk

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 14
(naprzeciw d. Spółdzielni
Dziwiarskiej)

wtorki i czwartki w godz. 17-19
tel. 033 845 25 99, 033 845 35 77

Ręką Seniora, czyli gdzie nawiązać interesujące znajomości

Biblioteka ogłasza drugą edycję konkursu „Ręką Seniora”, który zatytułowaliśmy „Nasze pasje i zainteresowania”.

Konkurs, adresowany jest do osób dojrzałych (od 50. roku życia) obejmuje trzy grupy tematyczne: 1. Literatura – dowolne formy literackie (opowiadanie, wspomnienia, wiersze, itp.) na wybrany temat: „Konflikt czy więź pokoleń?”, „Czas mi wtedy przestaje się dłużyć...”, „Temat dowolny”; 2. Utrwalone obiektywem – fotografie dawne lub współczesne (3-10 sztuk); 3. Wyroby rękodzielnicze – własnoręcznie wykonane prace, np. serwetki, obrusy, „igłą malowane”, robótki ręczne, prace plastyczne itp., (jedna lub więcej sztuk).

Termin składania prac upływa 8 lutego 2008 r. Prace należy podpisać, podając imię, nazwisko, adres oraz telefon kontaktowy. Spośród zaproponowanych tematów można wybrać dowolną ilość. Na laureatów czekają nagrody książkowe oraz dyplomy. Najciekawsze prace będą prezentowane podczas Biesiady Seniora, a także w prasie, na stronie internetowej i na wystawie w czytelniku. Udział w konkursie oznacza zgodę na publikowanie danych osobowych i utworów autora w prasie oraz na stronie internetowej biblioteki.

Zapraszamy do udziału w konkursie. W ubiegłym roku niektórzy laureaci pokazali publicznie swoje prace po raz pierwszy, a podczas Biesiady Seniora nawiązali wiele nowych, interesujących znajomości. By poznać kogoś nowego, warto przyjść do biblioteki. Zapewniamy miłą, ciepłą atmosferę i niezapomnianie rozmowy. Serdecznie zapraszamy!

Najwięcej kwiatów – wystawa w czytelniku

Do 5 lutego w bibliotece można obejrzeć wystawę prac plastycznych i fotograficznych laureatek konkursu Amatorskiej Twórczości Artystycznej: Anny Nosal-Tobiasz, Klaudii Kasperek oraz Magdaleny Gryboś.

Anna Nosal-Tobiasz, artystka z Oświęcimia, zajęła w konkursie II miejsce w kategorii plastyki i fotografii osób dorosłych. Zaprezentowała serię obrazów na temat: „Pamiętajmy o ogrodach”. Prace zatytułowane: „Nasturcje w donicy”, „Kwiatki dla Wyspiańskiego”, „Słoneczniki w moim ogrodzie”, „Kremowe malwy”, wykonane są farbami olejnymi oraz akwarelowymi. Układ kompozycyjny kwiatów, zestawienie barw, interesujące tło, wprawne prowadzenie pędzla świadczą o dużym doświadczeniu artystycznym autorki.

Natomiast fotografie pani Anny przedstawiają malownicze wiejskie chaty w skansenie „Pod Pańską Górą” (Dwory), park zamkowy i potok w Suchej Beskidzkiej oraz starą pasiekę i dzwonnice w skansenie „Zubrzyca”. Pani Anna jest członkinią stowarzyszeń twórców kultury: „Grupa na Zamku” w Oświęcimiu oraz „Pasja” w Kętach.

Klaudia Kasperek z Kęt, laureatka I nagrody w kategorii fotografii w grupie wiekowej 15-21 lat, złożyła na konkurs fotografie pełne ciepłego nastroju, gry światła i cienia oraz interesujących pomysłów kompozycyjnych. Zdjęcia układają się w trzy cykle tematyczne: „Oknem turysty”, „Martwa natura” oraz „Portret dziecka”.

Magdalena Gryboś z Porąbki otrzymała wyróżnienie w kategorii plastyki osób dorosłych. Jej obrazy malowane farbami olejnymi przedstawiają wielobarwne bukiety kwiatów, które często bywają ozdobą polskich przydomowych ogrodów.



Rok 2007 w bibliotece

W 2007 r. biblioteka wydała 66.410,31 zł na zakup książek. W tej kwocie mieści się dotacja z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 26.410 zł, którą otrzymaliśmy w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa. Dzięki zakupom wzbogaciliśmy naszą ofertę czytelniczą o 2.127 tytułów, tj. 3.361 książek.

W sierpniu ubiegłego roku zakończyliśmy komputeryzację zbiorów i odtąd czytelnicy mogą przeglądać katalogi za pomocą łącza internetowego w domu lub w szkole.

Na naszej stronie internetowej znajdują się również linki do przeglądarki Fidkar, która łączy bazy katalogowe małopolskich bibliotek oraz do Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej, która gromadzi i udostępnia dziedzictwo kulturowe Małopolski przechowywane w bibliotekach.

Dla czytelników przygotowaliśmy w bibliotece stanowiska komputerowe. W każdym dziale (wypożyczalnia, oddział dla dzieci, czytelnia) można usiąść przy komputerze i poszukać książki lub przejrzeć serwisy informacyjne w Internecie.

Naszą stronę internetową www.biblioteka.kety.pl odwiedziło w całym 2007 roku łącznie 74.529 użytkowników. Dziękujemy!

Prowadziliśmy też aktywną działalność pozaczytelniczą. Oprócz konkursów, o których pisaliśmy w grudniowym „Kęczaninie”, systematycznie prowadzimy zajęcia biblioterapeutyczne. Głośnemu czytaniu fragmentów książek towarzyszą zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy ruchowe. Przykłady niektórych zajęć: „Ciekawe dlaczego?” - szukanie odpowiedzi na liczne pytania; „Na wesoło” - poznawanie związków frazeologicznych; „Festiwal wartości” – rozumienie słowa „wartość” i skojarzeń z nim związanych; warsztaty twórczej pracy umysłowej adresowane do gimnazjalistów - poznawanie tajników funkcjonowania mózgu, mechanizmów zapamiętywania, wyrabianie umiejętności uczenia się itp.; zabawy połączone z popularyzacją polskich obrzędów i tradycji takich jak: powitanie wiosny, andrzejki, mikołajki; Dzień Dziecka, „Ferie w bibliotece”, „Bał u Królowej Śniegu”, „Wakacje z książką”, to cykliczne spotkania; lekcje biblioteczne; braliśmy udział w akcjach „Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom”, „Cała Polska czyta dzieciom”, urodziny Kubusia Puchatka.

We wrześniu powstał Klub Mola Książkowego adresowany do młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjalnych, który dołączył do wirtualnego Klubu Moli Książkowych, tworzonego przez młodzież z całej Polski. Zajęcia odbywają się raz w miesiącu.

Zorganizowaliśmy też spotkania z ciekawymi ludźmi. Naszymi gośćmi byli: dr Stanisław Gniadek, socjolog, pracownik naukowy krakowskich uczelni, autor książki „Pamiętniki bezrobotnych”; pisarz Arkadiusz Niemirski, który zachęcał młodych ludzi do szukania ciekawych opowieści i przestrzegał przed zgubnym wpływem telewizji i Internetu; Krzysztof Petek, autor cyklu powieści sensacyjno-przygodowych. Rozmawiał z młodzieżą o mechanizmach pozwalających rozpoznać liczne, czyhające na nich niebezpieczeństwa (alkoholizm, narkotyki, papierosy). Zachęcał do czytania książek, które zmieniły świat; pisarz Kazimierz Szymuszko opowiadał nie tylko o swoich książkach, ale też rozmawiał z młodzieżą o filmach i bohaterach współczesnych powieści; dr Stanisław Janicki, reżyser i scenarzysta pokazał swój najnowszy film „Brat Papieża”. Opowiadał o rodzinnych związkach z Kętami, o krewnych pochowanych na kęckim cmentarzu, o zapamiętanych uliczkach i ukochanej Sole.

Przez cztery miesiące prowadziliśmy warsztaty dziennikarskie (od lutego do czerwca), które przyciągnęły młodzież zainteresowaną wykonywaniem tego zawodu. Warsztaty pozwoliły zadebiutować dwóm młodym dziewczynom: Ewie Kargul (na łamach „Kęczanina” i „Dziennika Zachodniego” artykułami o wizycie w katowickiej redakcji i drukarni w Sosnowcu) oraz Marcie Grabskiej, autorce wywiadu z nauczycielem wych. fiz. swojego gimnazjum w „Kęczaninie”.

Raz na kwartał „Kawiarenka literacka” Barbary Kaczmarczyk przyciąga do biblioteki ambitnych i wrażliwych twórców słowa. Rodzimi literaci dyskutują, czytają własne utwory, a przyświeca im za każdym razem inna myśl: „Wakacyjny plecak radości i trosk”, „To będzie boleć”, „Blaski i cienie partnerstwa”, „Kiedy inni walczą o szczyt”, „Zapodzieni po głowy”.

Pomagamy też maturzystom przygotować prezentację maturalną, dobierać fachową literaturę do tematu, wyjaśniamy, jak opracować bibliografię, podsuwamy fachowe podręczniki i leksykony, udzielamy niezbędnych informacji.

Przez cały rok organizujemy wystawy prac plastycznych i fotograficznych laureatów konkursu Amatorskiej Twórczości Artystycznej i „Ręką seniora”.

Podziękowania

Coraz częściej spotykamy się z przejawami sympatii i uznania ze strony mieszkańców naszej gminy, a także gmin sąsiednich. Otrzymujemy wiele e-maili, w których chwalą Państwo naszą aktywność środowiskową i pozaczytelniczą, poziom prowadzonych spotkań, a także naszą stronę internetową, jej grafikę, estetykę i przejrzystość oraz dbałość o kulturę języka. Za te ciepłe słowa bardzo serdecznie dziękujemy. Szczególnie cieszy nas zwracanie uwagi na poprawność językową redagowanych przez nas informacji.

Za wszystkie serdeczności bardzo dziękujemy.

Zapraszamy do biblioteki i zachęcamy do korzystania z naszego księgozbioru i oferty kulturalnej.

Do nas zawsze można przyjść, nie tylko po książkę, ale też poczytać prasę, obejrzyć wystawę, zajrzeć do Internetu, czy po prostu chwilę odpocząć w przytulnej atmosferze. Czekamy na Państwa!

Informacje GBP
opracowała: K. K.

Z charakterem

„Nauczanie wartości” to tytuł zajęć warsztatowych, na które zapraszamy wszystkie dzieci podczas ferii zimowych.

Codziennie o godz. 13.00 wraz z książkowymi bohaterami wyruszają będziemy w podróż w poszukiwaniu wartości. Dowiemy się, czym jest mądrość, odpowiedzialność i szacunek, dlaczego warto być optymistą i witać każdy dzień w dobrym humorze. Lekturze bajek i opowieści towarzyszyć będą zajęcia plastyczne i animacyjne.

Program spotkań:

- 28.01.08 – Szanuję siebie i innych
- 29.01.08 – Uczciwość to moja dewiza
- 30.01.08 – Sprawiedliwie znaczy równo
- 31.01.08 – Uśmiech wędruje daleko
- 04.02.08 – Przyjaciel potrzebny od zaraz
- 05.02.08 – Dzielny jak lew
- 06.02.08 – Chcieć to móc
- 07.02.08 – Mądrość tkwi w nas
- 08.02.08 – Odpowiedzialny za siebie

Konkurs na „Sportowca i Trenera roku 2007” gminy Kęty

Urząd Gminy Kęty ogłasza konkurs na Sportowca i Trenera Roku 2007 gminy Kęty. Poniżej prezentujemy sylwetki trenerów.

Marek Błasiak: piłka siatkowa (UMKS „Kęczanin” Kęty)

Pracę trenerską rozpoczął w 1989 r. w TS „Hejnał” Kęty. Współzałożyciel, działacz i trener UMKS „Kęczanin”. W 2007 r. jako trener kadry województwa małopolskiego zdobył brązowy medal na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży „Opolskie 2007”. Z drużyną juniorów młodszych UMKS „Kęczanin” osiągnął mistrzostwo Małopolski, I miejsce w ćwierćfinałach i półfinałach, a następnie IV miejsce w finałach Mistrzostw Polski Kadetów. Jest jednym z trenerów drużyny, która awansowała do III ligi mężczyzn. W plebiscycie użytkowników Oficjalnego Forum Siatkówki w Małopolsce wybrany najlepszym trenerem.



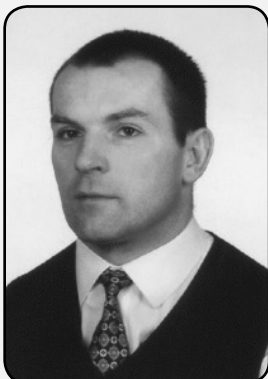
Piotr Karkoszka: kolarstwo (UKS „Sokół” Kęty)

Jest trenerem od 1983 roku, w Kętach od 1991 r. Był organizatorem i współorganizatorem ok. 40 imprez wyścigów szosowych i przełajowych. Obecnie pełni funkcję wiceprezesa Małopolskiego Związku Kolarskiego i członka Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Kolarskiego. W 2006 r. zawodnicy trenujący pod opieką pana Piotra zdobyli 15 medali w Mistrzostwach Małopolski. Najważniejsze osiągnięcia jego wychowanków: Adrian Honkisz zdobył srebrny medal w Mistrzostwach Polski w kategorii juniorów oraz V miejsce w Górskich Mistrzostwach Polski, startował w mistrzostwach świata i Europy; Marcin Mrozek jako junior młodszy zdobył 8 miejsce w Górskich Mistrzostwach Polski; Sławomir Bury zdobył brązowy medal w Górskich Mistrzostwach Polski do lat 23; a Wojciech Kuśka zdobył 4 miejsce w tejże imprezie; w 2007 r. czworo jego wychowanków trafiło do grup zawodowych we Włoszech, a dwóch do klubów francuskich.



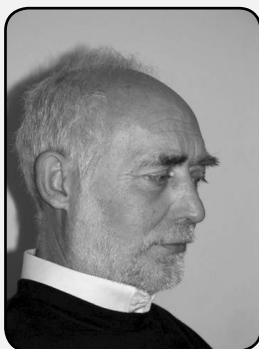
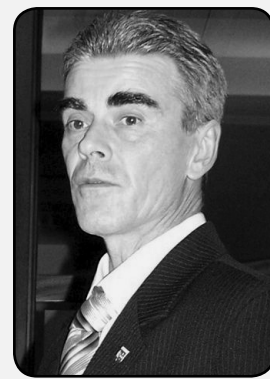
Janusz Gładys: podnoszenie ciężarów (TS „Hejnał” Kęty)

Trener II klasy o kierunku podnoszenie ciężarów. Nauczyciel, wychowawca dzieci i młodzieży przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Bulowicach. Czynny zawodnik sekcji podnoszenia ciężarów przy TS „Hejnał”. Pracowity, sumienny, wymagający trener. Efektem jego pracy jest awans drużyny do II ligi, gdzie jego podopieczni robią stałe postępy: Marcin Adamus – mistrz Polski, Robert Adamus – mistrz Polski, Michał Matyszkowicz oraz Mariusz Niedziela uczestnicy Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. W ciągu czterech lat potrafił stworzyć drużynę na miarę II ligi.



Henryk Kubica: piłka siatkowa (TS „Hejnał” Kęty)

Od 1999 r. trener w Towarzystwie Sportowym „Hejnał” Kęty. Największym sukcesem było wprowadzenie drużyny piłki siatkowej mężczyzn do II Ligi Państwowej w maju 2007 roku po wygraniu meczu barażowego z AZS Opole.



Tadeusz Łysek: lekkoatletyka (MKS „Tempo” Kęty)

Trener, nauczyciel wychowania fizycznego w Gimnazjum nr 2 w Kętach. Od ponad 25 lat ze znaczącymi sukcesami zajmuje się szkoleniem lekkoatletycznym kęckiej młodzieży. Jego wychowankowie niemal każdego roku uczestniczą z powodzeniem w zawodach rangi mistrzostw Polski w kategoriach od dziecka starszego po młodzieżowca. Siedmiu zawodników trenera Łyska w 2007r. uzyskało kwalifikacje do Mistrzostw Polski w LA, z czego trzech wywalczyło miejsca w pierwszej dziesiątce. Podopieczni trenera zdobyli 15 medali w różnych zawodach. Był kierownikiem i trenerem ekipy Małopolski na Pięciomeczu LA Regionów UE w Turanach na Słowacji, gdzie Małopolska zajęła pierwsze miejsce. 17 zawodników i zawodniczek uzyskało normy klasyfikacyjne Klas Sportowych PZLA.

Wydarzenia sportowe w 2007 roku w gminie Kęty:

1. Awans drużyny TS „Hejnał” Kęty do II ligi Polskiej Ligi Siatkówki,
2. Pierwsze miejsce UKS „Sokół” Kęty w kolarstwie górskim w kategorii juniorów młodszych w rankingu prowadzonym przez Polski Związek Kolarski,
3. Czwarte miejsce w ścisłym finale Mistrzostw Polski Kadetów drużyny UMKS „Kęczanin”,
4. Zoorganizowanie i przeprowadzenie turnieju finałowego Mistrzostw Polski Kadetów w hali sportowej Kętach,
5. Zajęcie ósmego miejsca w finale Ogólnopolskiej Licealiady w Piłce Siatkowej przez drużynę z Powiatowego Zespołu Nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. Mikołaja Kopernika w Kętach,
6. Zajęcie drugiego miejsca w Lidze Okręgowej po rundzie jesiennej przez drużynę piłkarską seniorów z LKS „Niwa” Nowa Wieś.

Tytuł „Debiutanta i odkrycia roku 2007” otrzymał Maciej Adamczyk uprawiający kolarstwo w UKS „Sokół” Kęty.

Zasady wypełniania kuponów konkursowych, termin i miejsce ich składania:

1. Ważne będą tylko kupony oryginalne (nie dopuszcza się kserokopii) na których zostaną oznaczone znakiem „x” odrębnie po trzy nazwiska w kategoriach Sportowiec i Trener Roku. W przypadku zaznaczenia dwóch lub jednego nazwiska kupon będzie nieważny.
2. Każdy znak „x” przy nazwisku ma wartość 1 pkt.
3. Wypełnione kupony należy przesać do dnia 29 lutego 2008r. w siedzibie organizatora: Urząd Gminy Kęty Rynek 7, 32-650 Kęty (II piętro pok.40) lub w redakcjach („Kęczanin”, ul. Żwirki i Wigury 2, 32-650 Kęty; „Dziennik Polski”, ul. Dąbrowskiego 11a, 32-600 Oświęcim)
4. Organizator dopuszcza przesyłanie kuponów na wyżej wymienione adresy (liczy się data stempla pocztowego).
5. Kupon zostanie zamieszczony w Dzienniku Polskim „Dodatek Małopolski Zachodniej” (poniedziałek, środa, sobota) i „Kęczaninie” w numerze styczniowym i lutowym.
6. Sylwetki kandydatów do tytułu Sportowca i Trenera Roku są zamieszczone na stronie internetowej gminy Kęty www.kety.pl.

Ćwierć wieku w „Tempie”

Z końcem roku pożegnał się z nami, po dwudziestu pięciu latach pracy w MKS „Tempo”, trener Jacek Zawila. Od przeszło czterdziestu lat nieprzerwanie związany z lekkoatletyką – początkowo jako zawodnik, następnie jako student krakowskiej WSWF, ostatecznie jako nauczyciel wychowania fizycznego i trener lekkoatletyki w TS „Hejnał” i MKS „Tempo”.

W średniej szkole był jednym z czołowych polskich sprinterów w kategorii juniorów. Wychował wielu doskonałych lekkoatletów, wśród nich znaleźli się między innymi: złoty medalista Mistrzostw Polski SZS w trójskoku, Arkadiusz Zontek, wice mistrzowie Polski SZS: w trójskoku – Mirosław Smolarek oraz w biegu na 400 m – Janusz Koczur, a także Marcin Foryś – najszybszy młodzik w Polsce w 2000r i Mateusz Bies – aktualny rekordzista małopolski juniorów w rzucie oszczepem. Wychowankowie Jacka Zawily są dziś nauczycielami wychowania fizycznego w kęckich szkołach: Mirosław Smolarek w „Wyspiańskim”, a Jarosław Jurzak w „Koperniku”.

W ubiegłym roku Jacek Zawila podjął decyzję o zakończeniu pracy w szkole i przejściu na emeryturę oraz o rozstaniu z klubem. Mamy nadzieję, że nie oznacza to zerwania ze sportem, a zwłaszcza z lekkoatletyką. Za Twój wysiłek i dokonania dziękujemy Ci, Jacku!

Stanisław Witkowski



Najlepsi lekkoatleci

7 grudnia na spotkaniu zawodników, trenerów i zarządu MKS „Tempo” podsumowaliśmy sezon 2007. Jednym z punktów było ogłoszenie wewnątrzklubowego rankingu najlepszych lekkoatletów. O kolejności decydowała suma punktów za udział oraz zajęte miejsca w zawodach wojewódzkich, międzywojewódzkich i mistrzostwach Polski, a także za uzyskane klasy sportowe PZLA. Rywalizacja była bardzo zacięta. W czołówce byłoby jeszcze ciaśniej, gdyby nie kontuzje (Matkowski, Wanat) oraz przyczyny natury osobistej (Bies), z powodu których zawodnicy posiadający kwalifikacje do Mistrzostw Polski nie wystartowali w tych zawodach.

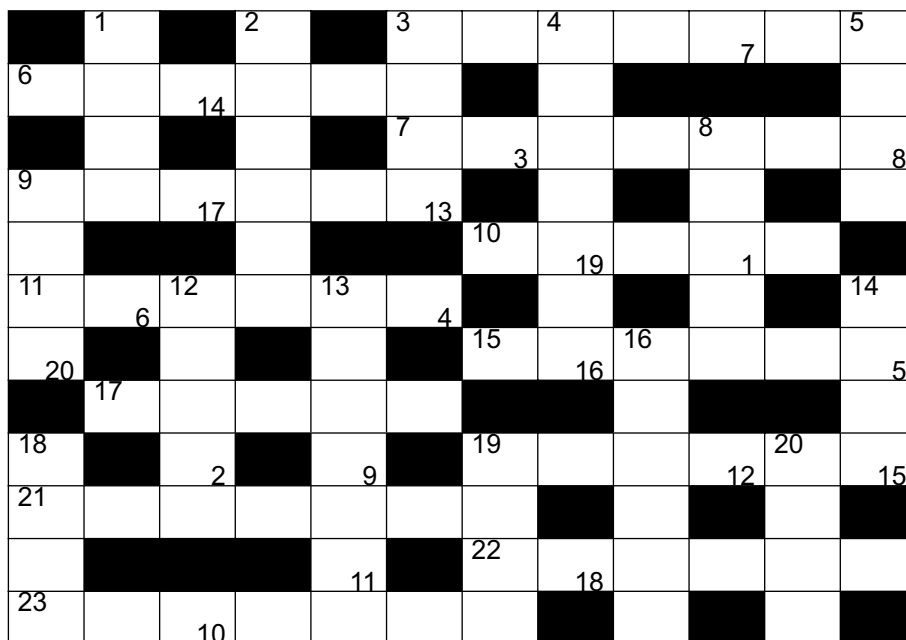
Ostatecznie o punkty walczyło 24 zawodników. Spośród nich czołowa „dziesiątka” otrzymała z rąk prezesa MKS „Tempo”, Andrzeja Foksa pamiątkowe puchary i plakietki: Piotr Nowotarski (59 p.), Nina Nycz (50,75), Roksana Smolarek (47,75) - cała trójka na zdjęciach poniżej - Grzegorz Matkowski (37), Krzysztof Wanat (32), Jakub Kurzydło (29), Anna Płonka (21), Konrad Drabicki (17), Mateusz Bies (15), Grzegorz Madyda (14).

Wszystkim laureatom oraz ich trenerom życzymy kolejnych sukcesów w sezonie 2008 i następnych.

Zarząd MKS „Tempo”



KRZYŻÓWKA 1/2008



Poziomo:

3- Grzyb jadalny,
6- przyjęcie po ślubie,
7- okupant, najezdźca,
9- dzień tygodnia,
10- płynny tłuszcz,
11- wymiany walut,
15- św. Florian dla strażaków,
17- sufit,
19- kolba kukurydzy,
21- dzieli państwa,
22- ilość wydanych egzemplarzy książki, gazety,
23- gafa, uchybienie,

Pionowo:

1- Jedno z sześciu w milionie,
2- generalny domu lub mieszkania,
3- ciastko z ubitych białek,
4- bunt, rokosz,
5- solny lub chlebowy,
8- górski lub składak,
9- japońska wódka z ryżu,
12- tańcowała z igłą,
13- najbliższy teren,
14- dzielnica Warszawy,
16- na dokumenty,
18- kita lub omyk,
19- ostra krawędź.
20- szturm, natarcie.

KRZYŻÓWKA
KUPON 2008 **1**

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie, na które wraz z kuponem czekamy do 10 lutego. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki grudniowej: MIR, OSOBA, STROP, LAWATOR, AKA, OŚĆ, KREOL, STORA, GARAŻ, MUR, GDYNIA, OBCEGI, DEJ, KSIĘŻNA, ELEMENT, NOC, HAU, SAS, ZŁOŻE, FUZJA, POTOP, RWA, DNO, USTA, KOS, IRYS, OKOP, ZBIR, KULT, TEŚĆ, NAPAD, SABOTAŻ, LI, MĘSTWO, ROBOTA, OSA, ORA, APO, IŁĘK, RYŚ, AUT, AKR, RE, OLA, ČMA, RAMADAN, OGROJEC, SĘDZIA, OBNIŻKA, RACHELA, ŻAGIEL, KIEL, TRIO, OCZKO, HERTZ, UFA, SAD, SPORT, ZYSK, OKUP, TEST, PTYŚ, WAB, NIL, KRAB, SKAT, INA, UDA, PO. Rozwiązanie: Już słycać koledy, już pachnie świętami. Syn Boży się rodzi, by zamieszkać z nami. Nagrodę – bilet do kina działającego przy Domu Kultury – otrzymują: Łucja Kasza i Zbigniew Blachura. Gratulujemy!

HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY

Grudzień 2008

28.01-8.02: „Artystyczna Zima w Mieście” (szczegóły w osobnym harmonogramie)

5.02, godz. 17.30: „Wspomnijmy jeszcze raz” – podsumowanie I edycji projektu „KANTKI”, recital Ireny Staniek

8.02, godz. 18: spotkanie w Klubie Obieżyświatów (gość Józef Kajta, temat „Norwegia”)

13.02, godz. 14: warsztaty teatralne dla dzieci prowadzone przez Renatę Morawską z Teatru Grodzkiego w Bielsku-Białej

14.02, godz. 19: walentynkowy seans filmowy z niespodziankami – „Jeszcze raz”, komedia romantyczna prod. pol.

16.02: Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Złote Pantofelki” (szczegóły na plakach), hala sportowa OSiR

20.02, godz. 9.30 i 11: musical „Królowa Śniegu” w wyk. Dziecięcego Teatru Muzycznego „Protalent”

21.02, godz. 9: Gminne Eliminacje Rejonowego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni „W zaczarowanym kufrze – baśniowe fantazje”

22.02, godz. 18: wieczór poetycko-muzyczny Marii Kantor z Krakowa

26.02, godz. 17: spotkanie laureatów konkursu literackiego „List dla przyjaciela”

27.02, godz. 10: konkurs recytatorski dla gimnazjalistów i uczniów szkół średnich pt: „Chciałbym opisać najprostsze wzruszenie” w ramach Roku Zbigniewa Herberta

29.02, godz. 17: wyjazd do Teatru Ludowego – Scena pod Ratuszem w Krakowie na spektakl pt: „Wszystko o kobietach”

Dom Kultury zastrzega sobie prawo zmian w programie.

KINO DK KĘTY

1-3 .02, godz. 18: „Ranczo w Wilkowyjach” – komedia prod. pol.

2-3.02, godz. 16; 4.02.godz. 10: „Film o pszczołach” – film animowany familijny prod. USA

9-10.02, godz. 18: „Niania w Nowym Jorku” – komedia prod. USA

14.02.08, godz. 19: walentynkowy seans z niespodzianką – komedia romantyczna prod. pol. „Jeszcze raz”

15-17.02, godz. 18: „Jeszcze raz” komedia prod. pol.

www.dk-kety.com.pl; dzial.imprez@dk-kety.com.pl;
tel. 033 844 86 70;

Dział Programowo-Animacyjny: 033 844 86 76-79

Zapraszamy!!!

Jubileusz 25-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Kęty”

FOT. MAREK KULPA

czytaj na str. 4



Organizatorzy:



Dom Kultury
w Kętach



KTT „Ragtime”

Impreza
dofinansowana :



Gmina Kęty

Sponsorzy:



XXI

Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego

„Złote Pantofelki”
pod patronatem
Burmistrza Gminy Kęty

16 luty 2008

Blok I

godz. 10.00

kat.: 12-13 E, 14-15 E,
pow. 15 lat E, C

Blok II

godz. 13.00

kat.: 10-11 E, 14-15 D, C
pow. 15 lat D

Blok III

godz. 17.00

kat.: 14-15 B, pow. 15 lat B, A

WSTĘP

- bilet całonocny:
20 zł, (szkolny) 10 zł,
- za jeden blok:
10 zł, (szkolny) 5zł,
- dzieci do 6 lat :
wstęp wolny

Miejsce: Hala Sportowa OS i R w Kętach

www.dk-kety.com.pl

REKLAMA



Sklep „PRZEMEK”

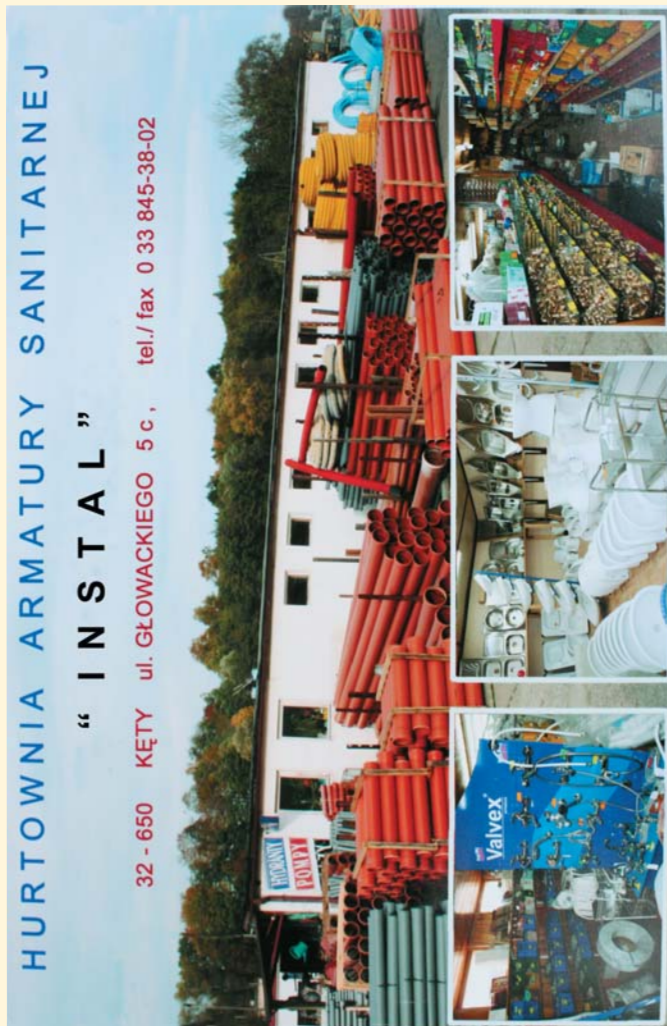
32-650 Kęty

Os. Nad Sołą 5/A

HURTOWNIA ARMATURY SANITARNEJ

“INSTAL”

32 - 650 KĘTY ul. GŁOWACKIEGO 5 c, tel./ fax 0 33 845-38-02



Konkurs na „Sportowca i Trenera roku 2007” gminy Kęty

Urząd Gminy Kęty ogłasza konkurs na „Sportowca i Trenera roku 2007” gminy Kęty. Poniżej kandydaci do tytułu „Sportowiec roku 2007”. Sylwetki trenerów przedstawiamy na str. 24 i 25.

Roksana Smolarek – MKS „Tempo” Kęty – lekkoatletyka

W Mistrzostwach Polski Młodzików w LA w Słubicach zajęła 9 miejsce w skoku w dal, a w Mistrzostwach Makroregionu Młodzików w LA w Rzeszowie zdobyła brązowy medal w skoku w dal i zajęła 5 miejsce w sztafecie 4x100 m. W Wojewódzkiej Gimnazjadzcie Młodzieży w LA wywalczyła 2 złote medale w skoku w dal i sztafecie 4x100 m. W Mistrzostwach Małopolski Młodzików w LA zdobyła brązowy medal w skoku w dal. Posiada III klasę sportową PZLA. Jest członkiem kadry Małopolski Młodzików w LA.



Marcin Adamus – TS „Hejnał” Kęty – podnoszenie ciężarów

Największym tegorocznym sukcesem Marcina Adamusa jest tytuł Mistrza Polski Juniorów do lat 17 w kategorii 56 kg wywalczony podczas Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorów w Mroczy. Członek kadry narodowej juniorów do lat 17. Poza tym mistrz okręgu małopolskiego i makroregionu małopolsko-podkarpackiego. Zajął czołowe miejsca w Rankingu Polski Juniorów do lat 17 w kat. 56 kg i w kat. 62 kg oraz w Rankingu Polski Młodzików w kat. 56 kg i kat. 62 kg do lat 16. Jest zawodnikiem drużyny II ligi TS „Hejnał” Kęty.

Mateusz Błasiak – UMKS „Kęczanin” Kęty – piłka siatkowa

Jest członkiem kadry Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej, z którą na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży „Opolskie 2007” zdobył brązowy medal. Z klubem UMKS „Kęczanin” wywalczył Mistrzostwo Małopolski juniorów młodszych, a następnie I miejsce w ćwierćfinałach i półfinałach oraz 4 miejsce w ścisłym finale Mistrzostw Polski Kadetów, gdzie został najlepszym zagrywającym zawodnikiem turnieju finałowego. Występując w rozgrywkach seniorskich uzyskał awans do III ligi mężczyzn. Reprezentując Powiatowy Zespół nr 10 w Kętach w finale Ogólnopolskiej Licealiady w Piłce Siatkowej, zajął 8 miejsce. Mateusz w I edycji plebiscytu „Najlepsi z Najlepszych” w Małopolskiej Siatkówce w sezonie 2006/2007” wg użytkowników Oficjalnego Forum Siatkówki w Małopolsce został wybrany najlepszym zawodnikiem.



Tomasz Donocik – TS „Hejnał” Kęty – podnoszenie ciężarów

Jest członkiem sekcji podnoszenia ciężarów od 2003 roku. W Mistrzostwach Polski Juniorów do lat 17 w Mroczy w kategorii 77 kg wywalczył 5 miejsce. W Rankingu Polski Juniorów w kat. 77 kg zajął 17 miejsce. Jest zawodnikiem drużyny II ligi TS „Hejnał” Kęty.

Grzegorz Matkowski – MKS „Tempo” Kęty – lekkoatletyka

W Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w LA w Spale zajął 4 miejsce. Uzyskał kwalifikację do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w LA w dwóch konkurencjach: trójskok i skok w dal. W Mistrzostwach Makroregionu Juniorów Młodszych zdobył 2 srebrne medale. W Wojewódzkiej Olimpiadzie Młodzieży wywalczył 2 złote medale. Reprezentował Małopolskę, zdobywając brązowy medal w skoku w dal podczas Pięciomeczu LA Pięciu Regionów Unii Europejskiej w Turanach na Słowacji. Posiada III klasę sportową PZLA. Jest członkiem kadry Małopolski Juniorów w LA.



Maciej Kubicki – TS „Hejnał” Kęty – judo

Zawodnik sekcji judo od 10 lat, czyniący regularne postępy. Dwukrotnie startował w zawodach makroregionu w Bytomiu, gdzie zajął 1 i 3 miejsce. Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Opolu uplasował się na 5 miejscu.

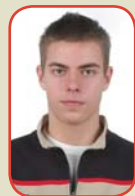
Maciej Adamczyk – UKS „Sokół” Kęty – kolarstwo



Od 2006r. Maciej Adamczyk jest zawodnikiem sekcji kolarzkiej UKS „Sokół” Kęty. Mimo krótkiego stażu sportowego w 2007 r. osiągnął znaczące wyniki sportowe w kolarstwie górskim w kategorii juniorów młodszych. Zdobył złoty medal w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Szczecinie. Wywalczył także Puchar Polski. Oprócz tego wygrał 15 wyścigów ogólnopolskich i okręgowych. Zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej Polskiego Związku Kolarskiego juniorów młodszych.

Paweł Muchewicz – UMKS „Kęczanin” Kęty – piłka siatkowa

Jest członkiem kadry Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej, z którą na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży „Opolskie 2007” zdobył brązowy medal. Z klubem UMKS „Kęczanin” wywalczył Mistrzostwo Małopolski juniorów młodszych, a następnie I miejsce w ćwierćfinałach i półfinałach oraz 4 miejsce w ścisłym finale Mistrzostw Polski Kadetów. Reprezentując Gimnazjum nr 2 w Kętach, zajął 12 miejsce w finałach Ogólnopolskiej Gimnazjady. W rozgrywkach seniorskich wywalczył awans do III ligi mężczyzn.



Mateusz Mika – TS „Hejnał” Kęty – piłka siatkowa

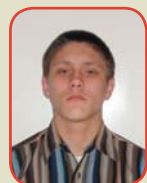


Jest reprezentantem Polski Kadetów w siatkówce. Z reprezentacją Polski zajął 5 miejsce w Mistrzostwach Świata Kadetów w Meksyku, 2 miejsce w Mistrzostwach Europy Kadetów w Austrii i 1 miejsce w Mistrzostwach

Europy Wschodniej Kadetów na Łotwie. Został najlepszym atakującym Mistrzostw Polski Kadetów. Otrzymał wyróżnienie w Turnieju Nadziei Olimpijskich w Miliczu.

Michał Toczko – UMKS „Kęczanin” Kęty – piłka siatkowa

Jest członkiem kadry Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej, z którą na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży „Opolskie 2007” zdobył brązowy medal. Z klubem UMKS „Kęczanin” wywalczył Mistrzostwo Małopolski juniorów młodszych, a następnie I miejsce w ćwierćfinałach i półfinałach oraz 4 miejsce w ścisłym finale Mistrzostw Polski Kadetów. Reprezentując Gimnazjum nr 2 w Kętach, zajął 12 miejsce w finałach Ogólnopolskiej Gimnazjady. W rozgrywkach seniorskich wywalczył awans do III ligi mężczyzn.



ZASADY GŁOSOWANIA

Ważne będą tylko kupony, na których zostały skreślone znakiem „x” trzy nazwiska. W przypadku zaznaczenia dwóch lub jednego nazwiska kupon będzie nieważny. Każdy znak „x” przy nazwisku ma wartość 1 pkt. Wypełniony kupon należy przesłać lub składać do dnia 29 lutego 2008 r. (liczy się data stempla pocztowego) na adres: Urząd Gminy Kęty, Rynek 7, 32-650 Kęty (II piętro pok. 40) lub w redakcjach „Kęczanina” i „Dziennika Polskiego”. Sylwetki kandydatów do tytułu Sportowca i Trenera roku są zamieszczone na stronie internetowej gminy Kęty www.kety.pl.

KUPON

plebiscytu na najlepszego Sportowca i Trenera roku 2007 gminy Kęty

Najlepszymi zawodnikami gminy są (wybierz 3 zawodników):

1. Adamczyk Maciej
2. Adamus Marcin
3. Błasiak Mateusz
4. Donocik Tomasz
5. Kubicki Maciej
6. Matkowski Grzegorz
7. Muchewicz Paweł
8. Mika Mateusz
9. Smolarek Roksana
10. Toczko Michał

Najlepszymi trenerami gminy są (wybierz 3 trenerów):

1. Błasiak Marek
2. Gładys Janusz
3. Karkoszka Piotr
4. Kubica Henryk
5. Łysek Tadeusz

Imię i nazwisko

Adres

Telefon

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez redakcję „Kęczanina”

Podpis